

SŁOWO

Wilno, Niedziela 13 grudnia 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82.

Administracja 228. Administracja czynna jest od godz. 9-iej do 4-iej po poł.

Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-iej do 1-iej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. m. g. granicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka
BRASŁAW — Wilcza 8 — O. Lewin
DRUJA — Kowkin
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Kościuszki 42, filia Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONIM — Studencka 30, filia Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 22
SZARAKOWSZCZYNA — M. Mindel, skład apteczny
WOŁOŻYN — Liberman, kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrani- cze o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Lidzki przykład Z. N. P.

Zdarzało mi się, widywać na prowincji, na takim naprzykład Polesiu, nauczycieli szkół powsze- chnych, których warunki, już nie życia, a bytowania, budziły, już nie zastanowienie, a grozę. Mówi- się górnolotnie o ich placówkach i poświęceniu. Sceptycy uśmiecha- ją się: jakie tam poświęcenie, o Posadę chodzi, w dzisiejszych cza- sach, co będzie robił, kamienie gryzł?

— Prawda i to. Z drugiej jed- nad strony „placówka” czasami wygląda tak przerażająca nasze Poczucie o minimalnych wymo- gach cywilizowanego człowieka, że mimo wszystko budzi refle- ksje: trzeba mieć wiele duchowe- go poświęcenia, aby na takiej „po- sadzie” normalnie pracować, tem- więcej okazywać uśmiechniętą twarz dzieciom. — Odcieci od świata, bez poczty, bez światła, za przepierzeniem brudnej chaty, bez słowa nawet, które można do kogoś przemówić. Płyną miesią- ce. Taki listopad, grudzień. Takie jesienne deszcze, lub wiosenne roztopy. Płyną lata też... Brrr!

Bywa jednak, nawet w stosun- kowym sąsiedztwie, gdzieś przy większych szlakach, kolei, (nie mówię już o miasteczkach) powa- żniejszych ośrodkach, zupełnie inaczej. Raptem wyrasta piękny budynek szkolny, często murowa- ny. Często światło elektryczne, ładne meble, radio, jednym sło- wem gniazdko wcale godne za- drości.

Cóż za objaw niesprawiedliwości ci! — chciałoby się wykrzyknąć — i wskutek czego? — Piszę z własnej tylko obserwacji. A na pytanie to odpowiedziałbym w ten sposób: obawiam się, że wskutek Protekcji.

W pewnym gimnazjum prowincjonalnym, widziałem jak nauczy- ciel stuknął do drzwi gabinetu dy- rektora. Ogarnęło mnie przynębie- nie. Zastukał tak cicho, że chyba ledwie sam słyszał. Głowę prze- chylił na bok a na twarz chciał sprowadzić widocznie uśmiech grzeczny, wywołał jednak kurczo- wy grymas. Potem stał i czekał. Nikt mu naturalnie nie odpowie- dział. On wciąż stał tylko zgiął grzecznie kolano. Po minucie od- ważył się zastukać poraz drugi i zamarł. Powie ktoś. Szacunek dla przełożonego. Nieprawda! Uniżo- ność najgorszego gatunku, ordy- narne płaszczenie się.

Otóż mnie się zdaje, że w naszej hierarchii biurokratycznej wszę- dzie pod tym względem, jest źle, ale najgorzej chyba w szkolnict- wie. Bo pomijam ogólne objawy. Niby każdy urzędnik może być rzucony, albo w ośrodek kultural- ny, albo w głuchą prowincję. Ale istnieje też zasada, że urzędnicy na wyższych stanowiskach z natu- ry rzeczy pozostawać muszą w centrach, a niżsi w terenie. Ja nie mówię o karierze służbowej. Ja mówię o masach szarych, jednoli- tych pod względem kwalifikacji nauczycielskich, pobierających pensje tej samej wysokości, a pra- cujących w warunkach tak strasz- liwie pomiędzy sobą różnych, jak odpowiadających niemal różnicy stanowiska ministra do referenta. — Przecież naprzykład w szkole X jest wcale możliwe, przyjemne nawet, a w Y graniczące z potwor- nością. Można sobie łatwo wyo- brazić, do czego zdolny być mo- że Y, żeby się przenieść do szko- ły X. Naturalnie nie chodzi tylko o dydaktykę. Są jeszcze inne mo- menty „służbowe” i inne względy, a jest ich tysiąc.

Otóż na takim tle nierówności ludzi równych, (ach ta demokra- cja!) najłatwiej plenią się chwa- sty nietylko protekcjonizmu, ale i tryzmu, schlabiania, wzajemnej za- intryżności, demagogii. Możemy so- bie wyobrazić jak kolosalny wpływ w jakie „środki” moralne wypo-

sażony jest na tem polu, taki Zwią- zek jak ZNP, który raz uzyskał władzę, a poparcie i posłuch czyn- ników decydujących. Oto tajemni- ca powodzenia Z.N.P.

Niektórzy mówią o jego supre- macji. Lini wprost o terrorze.

Przejdźmy teraz do naszego sto- sunku wobec organizacji.

Oczywiście nikt nas nie może podejrzewać, że występujemy prze- ciwko nauczycielstwu, jako zawo- dowi, pracującemu nieraz w hero- icznych warunkach. Podejrzanie takie byłoby arcyśmieszne. Wy- stępujemy tylko przeciwko Z.N.P. jako organizacji politycznie anty- religijnej, rozszerzającej swe wpły- wy drogą zakulisowych wpływów.

Ze mamy rację, że jest to orga- nizacja: 1) bynajmniej nie repre- zentująca nastrojów ogółu nauczy- cielstwa, 2) używająca dla grun- towania wpływów swoistej prze-

mocy wobec opornych, 3) polity- czna i antyreligijna — pozwól- sobie przytoczyć na przykładzie Lidy.

Właśnie dlatego, że zjazd Z.N. P., który się tam odbył w dniu 5 b.m. nie miał tego przebiegu co w Święcianach, a jednak doprowa- dza nas do tych samych wnios- ków.

A więc punkt 1-szy: na zjeździe wystąpili poszczególni nauczycie- le, (właściwsze byłoby raczej sło- wo „ośmielił się wystąpić”) z krytyką antyklerykalnego nastawie- nia Z.N.P. O ile posiadamy wiadomości, były to wystąpienia o charakterze „przyduszonem”, nieśmiałym, zostały wszelako przyjęte zimno w Lidzie, zaś w Nowogródku... ale przejdźmy do punktu drugiego.

Punkt II-gi: Otóż na zjeździe w Nowogródku, podobnego „klery-

kała” wypchnięto za drzwi. Może nie dosłownie, może tylko moral- nie!... Mnie powiedziano wprost: „wypchnięto za drzwi”. Nie jes- tem w stanie przytoczyć nazwisk. Proszono mnie oto: „Ci nauczycie- le będą mieli przykrości”. Religij- na opozycja, że się tak wyrażę, boi się Z.N.P., boi się tak, jak ur- zędnik, który coś przeszkrobał boi się swego przełożonego. Zna- my tę metodę mówienia szeptem. Jest ona wstrętna zwłaszcza na te- renie „kościelnych” stosunków pedagogicznych korporacji. Będąc w ten sposób skrupowany, nie mo- gę przytaczać nawet przykładów, których byłem świadkiem w Li- dzie, ażeby nie naprowadzić na kogoś podejrzenia. Usilnie mnie o to proszono. — Istotnie zaczynam się trochę przechylać na stronę tych, którzy twierdzą, że to nie su- premacja, że to... terror.

Punkt III-ci. Nie zaproszono os- tentacyjnie, poraz pierwszy, na zjazd ks. diekana lidzkiego, ale to drobiazg. Niespodziewanie na- tomiaś dla zebranych, starosta li- dzki p. Miklaszewski, w swem poważnem, spokojnem przemó- wieniu, poruszył właśnie momen- ty wychowania religijnego. — Tu dzieł znany ze swej taktyki sena- tor Malski przemówił zgola w duchu „religijnym”. Natomiast re- feraty pozostałych panów nace- chowane były znaną nam tenden- cją polityczną. Nie wymieniam ich i nie przytaczam, bo mi o treść tych przemówień nie chodzi. Nie by- ły to przemówienia antyreligijne w całym znaczeniu tego słowa. Zapewne sparaliżowane przez mo- wy starosty i taktykę p. Malskie- go. Mnie w tym punkcie 3-cim chodziło o ilustrację antyreligij- go nastawienia ZNP, jako organi-

zacji politycznej. Jako taka ma o- na swoje organy prasowe, jak „Kurier Poranny”, jak w Wilnie „Kurier Powszechny”, jak „nowo- gródzka stroniczka” w „Kurjerze Wileńskim”, na łamach których ur- abia sobie własne oblicze według własnej woli. Otóż we własnych organach, ZNP. ominął w spra- wozdaniu, jaknajbardziej skrupu- latnej: zarówno wystąpienie religijnych nauczycieli, zarów- no religijne momenty w mo- wie starosty, ale nawet religijne „posunięcia” p. Malskiego. — Nic, ani słowa. A raczej — jednym sło- wem: ci panowie nie chcą mieć nic wspólnego z religią.

Przytoczyłem taki sobie mały fragmencik. Mnie się jednak oso- bnie wydaje on równie charakte- rystyczny w Lidzie, jak w Świę- cianach.

J.M.

Proklamacja Jerzego VI

LONDYN. Pat. Uroczystość proklamowania wstąpienia na tron nowego króla odbyła się naprzód w pałacu św. Jakóba na specjalnem zgromadzeniu tajnej rady królewskiej. Około 200 do stojników, członków tajnej rady królewskiej z arcybiskupem Canterbury, arcybiskupem Yorku, premierem Baldwinem, człon- kami gabinetu, wybitni politycy, byli ministrowie i inni zgroma- dzili się w tradycyjnych strojach w wielkiej sali tronowej pałacu.

Nowy król w gronie tych dostojników zaaprobował prokla- mację członków tajnej rady, którzy zgromadzili się, jak głosi tra- dycyjny tekst, aby ogłosić i obwieścić, że „wysoki i potężny książę Albert, Fryderyk, Artur, Jerzy stał się obecnie z łaski Boga naszym jedynym zwierzchnikiem jako król Jerzy VI, któremu przyrzekamy wszelką wierność i stałe posłuszeństwo z całym od- daniem i przywiązaniem naszego serca”.

Po kolei członkowie tajnej rady królewskiej składali przy- sięgę na wierność Jerzemu VI i punktualnie o godz. 12-iej w poł- dnie powstała nowa tajna rada króla Jerzego VI, której nowy król złożył stosowną deklarację.

21 strzałów armatnich danych z Hyde Parku obwieściło nie- szkańcom Londynu, że nowy król objął swój urząd.

O godz. 3 po południu proklamowano wstąpienie na tron Je- rzego VI uroczystie z krążanku pałacu św. Jakóba zgromadzo- nym tłumom. Król Jerzy VI z córeczkami przyglądał się ceremonii. Zgromadzone tłumy wiwatowały na cześć króla.

Król odjechał samochodem do swego dotychczasowego do- mu, gdzie jeszcze przez kilka dni będzie mieszkać, zanim prze- prowadzi się do pałacu Buckinghamskiego. Na rogu Hyde Parku tłum przerwał kordon policji i otoczył samochód króla.

Podczas gdy ludność Londynu manifestowała na ulicach u- czucia wierności dla króla Jerzego, obie Izby parlamentu zgro- madziły się i zaczęło się stereotypowe składanie przez posłów i lordów przysięgi na wierność nowemu królowi.

Godne jest zanotowania, że od blisko 16 lat Izba Gmin nie obradowała w sobotę.

POWITANIE KRÓLA JERZEGO VI

LONDYN. Pat. Zebrane przed pałacem Saint James tłumy publiczności witały owacyjnie króla Jerzego VI. Król przybrany w mundur admirałski udał się do sali tronowej, gdzie zgromadzi- li się członkowie tajnej rady królewskiej, lordowie i najwyżsi dos- tojnicy. Król zasiadał na tronie i odebrał od zebranych przysięgę na wierność, poczem złożył tradycyjną deklarację.

KORONACJA JERZEGO VI

LONDYN. Pat. Król Jerzy VI postanowił, że koronacja jego odbędzie się w terminie przewidzianym na koronację Edwarda VIII, to jest 12 maja 1937 roku.

Tytuł b. króla Edwarda VIII

Król Jerzy VI nadał b. królowi Edwardowi tytuł księcia Windsoru.

Stan zdrowia Ojca św.

MIASTO WATYKANSKIE, PAT. który poinformował Ojca św. o situa- cji Kościoła w Hiszpanii. W najbliższy poniedziałek odbędzie się w pałacu wa- tykańskim kolejne kazanie adwentowe. Ojciec św. na kazaniu tem nie będzie.

Odjazd ks. Windsoru

LONDYN, PAT. Były król Edward 8-my po pożegnaniu się z najbliższą ro- dziną na pożegnalnym obiedzie, wyda- nym dla niego przez króla Jerzego 6-go i królową Elżbietę przy udziale matki Marii w Windsorze i po pożegnaniu się z narodami brytyjskimi w przemówie- niu, wygłoszonym przez radio, odje- chał około północy samochodem do Portsmouth. Stamtąd na pokładzie ja- chtu admiralicy „Enchantress”, eskorto- wany przez dwa kontrtorpedowce „Fury” i „Wolfhound”, był król opu- ścił dzisiaj nad ranem brzegi Anglii.

„Enchantress” wiezie Edwarda Windsora do Boulogne, skąd dzisiaj wie- czorem odjedzie on ekspresem we włas- nym wagonie salonowym do Zurichu. Możliwe jest, że Edward Windsor po- zostanie jakiś czas w Szwajcarii. Pó- źniej ma zamieszkać w słynnej willi „Cimbrone” w Ravello w odległości 5 klm. od Amalfi. W słynnych ogródach tej willi Ryszard Wagner znalazł tło dla „Parsifala”.

Byłemu królowi towarzyszy jego u- lubiony adiutant przyboczny płk. Piers Legh, jego zaufany detektyw Dawid Storrier i jeden służący.

Uchwała Izby irlandzkiej

DUBLIN, PAT. Izba wolnego pa- ństwa irlandzkiego uchwaliła większością 93 przeciwko 6 projekt ustawy o abdy- kacji króla Edwarda VIII i o uznaniu króla Jerzego VI za głowę common- wealth brytyjskiego.

P. Simpson kupił willę

TUNIS, PAT. Prasa donosi, że p. Simpson nabyła wspaniałą willę nad za- toką Hammiet, w odległości 50 klm. od Tunisu.

Życzenia dla p. Ale-ksandry Piłsudskiej

WARSZAWA, PAT. Wczoraj z o- kazji imienin pani Aleksandry Piłsud- skiej została wyłożona w Belwederze specjalna księga do której wpisywali się członkowie rządu z premierem na cze- le, marszałkowie Senatu i Sejmu, pod- sekretarze stanu, inspektorowie armii, delegacje wojska, przedstawiciele władz i t. d.

W czasie wpisywania się poszczegól- ne delegacje złożyły adresy z życzenia- mi oraz kwiaty.

Z całego kraju nadchodzi wiele li- stów i depesz z życzeniami.

Sowieckie łodzie podwodne pod obcemi flagami

LONDYN. Pat. Do Foreign Office nadeszła wczoraj nota rzą- du tymczasowego w Burgos, donosząca, że według posiadanych informacji pewna liczba sowieckich łodzi podwodnych, pływa- jących pod narodową flagą hiszpańską, krąży od miesiąca na wodach Majorki, nota powyższa, wysłana dnia 9 grudnia z Sala manki, przekazana została za pośrednictwem ambasadora brytyj- skiego w Hendaye.

Brytyjskie koła rządowe nie mają dotychczas żadnego pot- wierdzenia tej wiadomości. Jest rzeczą prawdopodobną, że rząd W. Brytanii podejmie kroki celem zbadań tej sprawy.

Bohaterska obrona Andujaru

SEWILLA. Pat. Korespondent Havasa donosi, że samoloty rządowe ponownie bombardowały Virgen dela Cabeza w Sierra Morena, w pobliżu Andujaru, gdzie broni się od dłuższego cza- su kompania gwardji cywilnej przeciwko atakom milicji rzádo- wej. Garnizon oblegany składa się ze 160-ciu osób.

Uwięzienie Czang-Kai-Szeka

LONDYN. Pat. Reuter podaje z Szanghaju sensacyjną wiadomość o uwięzieniu marszałka Czang Kaj Szeka przez wojska generała Hang Sue Lianga. Wojska te, ope- rujące przeciw chińskim oddzia- łom komunistycznym, miały same częściowo ulec propagandzie ko- munistycznej.

TOKIO. Pat. Donoszą z Szang- haju: Wojska marszałka Czang Sue Linga postawiły następujące żądania: 1) akcja zbrojna przeci- wko Japonii, 2) urzeczywistnienie w Chinach w całej pełni wskazań Sunjatsena, 3) odebranie Mandżu rji.

BUNT WOJSKOWY W SIAN-FU LONDYN. Pat. Reuter donosi z Tokio: Wedle informacji japoń- skich, koła rządowe chińskie są za niepokojone losom marszałka Czang - Kaj - Szeka, o którym nie ma wiadomości od czasu jego wy- jazdu 11 bm. do Sian - Fu. W mie- ście tem, będącym stolicą prowincji Szan - Si, wybuchł bunt wojs- kowy.

Skutki sowieckiego wychowania dzieci

MOSKWA, PAT. „Prawda” zamie- szcza alarmujący opis stosunków w ki- noteatrze dziecięcym w Moskwie.

W hallu kinoteatru zdarzają się co- dzień wybrki łobuzerskie, bójk, nożo- wnictwo i kradzieże. Wielu uczniów przychodzi do kina od rana i waleśa się tam cały dzień.

Stwierdzono, że w wielu wypad- kach dzieci po kilka dni nie przycho- dzą do szkoły. Od pewnego 12-letniego chłopca odebrano karty do gry, a od innego 14-letniego — wielki noż fiński. Jego rówieśnika wprowadzono z kino- teatru w stanie nietrzeźwym.

13-letnią dziewczynkę wyprowadzo-

Antyżydowski strajk w Bukareszcie

BUKARESZT. Pat. Studenci wydz. medycznego uniwersytetu w Cluj roz- poczęli strajk na znak protestu prze- ciwko dopuszczeniu na wydział abył

wielkiej liczby studentów z pośród mniejszości narodowych. Chodzi tu nie tylko o żydów. Do strajku przyłą- czyły się inne wydziały.

Obrót wodami mineralnymi

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt rozporządzenia o obrocie wodami mineralnymi, leczniczymi i stołowymi. Rozporządzenie to, m. in. przewiduje, że prawo sprzedaży wód leczniczych i stołowych miałyby wyłącznie apteki i drogerie. Przeciwnie projektowi tego rozporządzenia wypowiedziały się kategorycznie Izby Przemysłowo-Handlowe, uznając, iż przyznanie aptekom i składom aptecznym wyłącznej sprzedaży, może spowodować zmniejszenie się konsumpcji wód mineralnych.

Czczyciele Abakuka

PRZEPOWIADAJĄ RYCHŁY KONIEC ŚWIATA

Wczoraj komisariat rządu zajął ulotkę, wydaną przez sekte „czczycieli proroka Abakuka“, mającą swoją siedzibę w Olechowie pod Samborem. Przywódcą sekty jest niejaki Wronowicz Leopold, który również podpisał wspomnianą ulotkę. Ulotka zawiera szereg bluźnierstw, a m. in. zapowiada rychły koniec świata, na co mają wskazywać pewne dowody, ogłaszane przez astrologów. Oprócz koniiskaty ulotki, jej autor i „mistrz“ sekty Wronowicz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za bluźnierstwa.

Szczątki okrętu z floty Władysława IV

W czasie pracy nurków na dnie Motławy, stanowiącej od najdawniejszych czasów naturalny kanał portu gdańskiego, tuż u wejścia w morze, wydobyto szczątki starej fregaty wojennej. Były to dębowe części pokładu ze znakami od dział artyleryjskich, części rufy i omasztowania. Ze sposobu budowy tych części wynika, że należały one do fregaty wojennej króla Władysława IV, która zatonięła w czasie burzy u wejścia do Motławy.

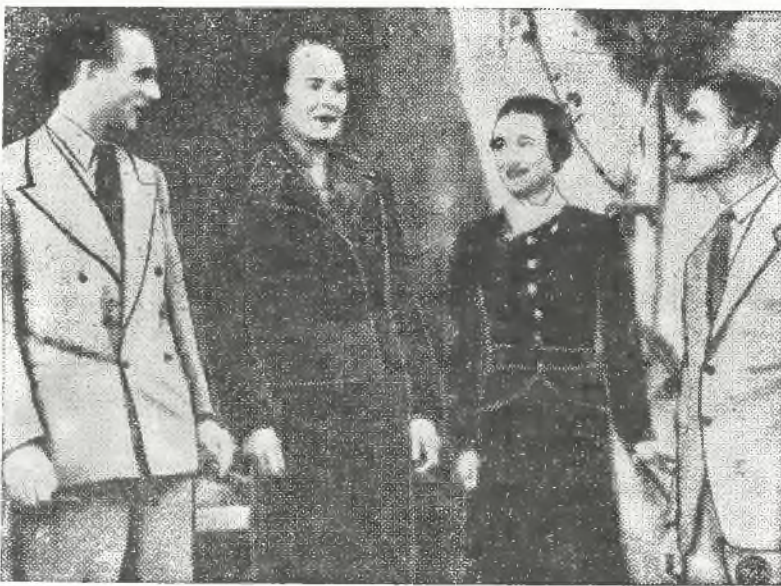


Nowe listy uwierzytelniające przedstawicieli W. Brytanii

RZYM, PAT. Abdykacja króla Edwarda 8-go zmusza przedstawicieli dyplomatycznych W. Brytanii zagranicą do składania nowych list uwierzytelniających i wysuwa ponownie kwestię formalnego uznania przez W. Brytanię podboju Abisynii przez Włochy. Ambasador sir Eric Drummond po raz trzeci składać będzie w Rzymie listy uwierzytelniające. Pierwszy raz złożył je, obejmując placówkę, drugi raz po śmierci króla Jerzego 5-go.

PAMIĘTAJCIE O GŁODNEJ DZIATWIE BEZROBOTNYCH! Konto Komitetu Wojewódzkiego Nr. 70.204

Po abdykacji króla Edwarda VIII-go



Zdjęcie przedstawia wybrankę serca b. króla Anglii Edwarda VIII p. Simpson, w miejscowości francuskiej Cannes, u jej przyjaciół p. p. Rogers. Stoją od lewej: Lord Bronlow, pani Rogers, p. Simpson i p. Rogers.

Walka z biurokracją

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało odpowiedzi urzędów administracyjnych z całego kraju na ankietę w niezwykle palącej kwestii. Ankieta ta dotyczyła sprawy zmniejszenia obiegu papierów i pism, gdyż rok rocznie przybywa po kilkanaście

miljonów akt, dla których nie można znaleźć miejsca w archiwach. Wyżsi urzędnicy administracyjni nadesłali ministerstwu swoje projekty zwalczania biurokracji, powodującej istny zalew papierowy w biurach państwowych.

„UCZEŃ DUNIKOWSKIEGO“ Fałszował monety szwajcarskie we Francji

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę studentów Macieja Moczułskiego i Szlami Borysa Daniela, oskarżonych o fałszowanie monet szwajcarskich w okresie, gdy przebywali na studiach we Francji. Zostali oni już skazani za swe przestępstwo przez sąd francuski, ale ponieważ sądy polskie nie uznają wyroków zagranicznych, od powiadają oni ponownie za to samo przestępstwo.

Jeden z oskarżonych jest adeptem Dunikowskiego, został on uznany przez lekarzy - psychiatrów za fanatystę, odwanego zupełnie od życia, tkwiącego po uszy w swych chimerach technicznych.

Oskarżenia są o podrabianie monet szwajcarskich w swej własnej „menni-“ w Grenoble w willi przy ul. Coteau de la Fronche. Z gotowymi produktami wyjeżdżał motocyklem Moczułski do pobliskiej Szwajcarii, gdzie wydali kilkanaście sztuk monet.

Rzecz się działa latem roku 1935. Danielak wkrótce potem wrócił do kraju, a Moczułski przekonawszy się, że jego fałszyki mają zbyt, a może nawet po dziś dzień przechodzą z rąk do rąk oszczędnym Szwajcarom — próbował wydać rodzaj monety próbnej, wykonanej ze stopu już nie szlachetnego, a jedynie posrebrzonej. Gdy mu w małej miejscowości pogranicznej jakaś kobieta w kiosku monety przyjąć nie chciała — Moczułski wsiadł na maszynę i pojechał dalej. Ale za nim pojechał samochodem mąż przekupki i oddał go w ręce władz.

Moczułski stał przed sądem w Lozannie i został skazany na 6 mies. więzienia. Ustalono, że fałszykował on z Danielakiem 32 monety, że 24 wydał i że istniejące monety były znakomicie wykonane. Ponieważ strata skarbu szwajcarskiego była nieznaczna, ponieważ sąd tamtejszy stwierdził, że nie ma do czynienia z notorycznym fałszem, wyrok jaki zapadł, był b. łagodny. Danielaka w Szwajcarii już nie było. Został i on skazany zaocznie na taką samą karę. Władze szwajcarskie rozisały za nim listy gończe. Danielak został w Łodzi aresztowany, gdyż tutaj — do domu — po studiach zagranicznych powrócił i osadzony w więzieniu, w którym przebywał od listopada ub. r. do kwietnia r. b.

PONOWNIE PRZED SĄDEM

Danielak do winy się nie przyznaje. Mieszkał przez kilka miesięcy z Moczułskimi.

skim w tem samym mieszkaniu, ale nie w jednym pokoju.

Moczułski stale kombinował, jakby produkować złoto, jeździł w góry i zwoził najrozmaitsze minerały, które podawał elektrolizie, wykul kiedys kawałki skały i ze trzydziestu kilo przywiózł motocyklem w plecaku, rozbił to w domu i atakował elektrolizę, uzyskując niekiedy istotnie jakieś ułamki gramów kruszcu.

Moczułski zresztą rozpowiadał, że i on potrafił jak Dunikowski fałszykować złoto, jeździł do Dunikowskiego do San Remo i uważał się za jego ucznia.

ZEZNANIA „WYNALAZCY“

Pamięta wszystko doskonale. Był kiedys w większym gronie kolegów w kinie w Grenoble i oglądali, jak mienica szwajcarska produkuje monety.

Spreparowaniem matryc zajął się Danielak. Obłożył monetę prawdziwą niklem, poddał do elektrolizy i uzyskał negatyw zupełnie wierny. Potem obstarowaliśmy niklowo — kobaltową oprawę ciśnieniem 120 tonn. Ale tutaj była już nie trudność, ale niebezpieczeństwo — wyjaśnia Moczułski. Nie było materiału, któryby takłe ciśnienie wytrzymał. Dwa razy mł. prasa pękła. I dwa razy uderzała o sufit z taką siłą, że gdyby mnie trafiła — tobym już nie żył. — I mimo wszystko, — dodaje z prawdziwym żalem Moczułski, — to ciśnienie było mniejsze niż w mennicach. W mennicach jest stosowane 200 tonn!...

Wreszcie sfabrykowali monety. — Wszyscy uznali, że są wykonane po mistrzowsku.

Mieli jechać do Państwowego Banku Szwajcarii, by je tam dać do oceny i ekspertyzy. W innym banku szwajcarskim zważono jedną taką monetę, podano wszelkim próbom i uznano za autentyczną.

JEDYNE GŁUPSTWO

PRZEWODNICZĄCY: — Mielście zatem pełną satysfakcję. POCO je było wydawać biednym ludziom?

OSKARŻONY (z ubolewaniem): To było właśnie całe głupstwo! Prostu do matrycy, potem wreszcie zajęliśmy się prasą. Prasa musiała pracować pod lekkomyślnością. Myśmy zresztą uważali, że to są dobre monety. Tembardziej że to przedsiębiorstwo było deficytowe. Nas to kosztowało około 1500 franków, a mieliśmy 32 sztuk po 5 franków.

Plenarne posiedzenie Sejmu we wtorek

WARSZAWA. Jak już donosiliśmy, plenum sejmu zostało zwołane na dzień 15 b.m. Na porządku obrad m. in. sprawa pożyczki polsko - francuskiej. Natomiast plenarne posiedzenie senatu zostało

wyznaczone na dzień 14 b.m., tj. na poniedziałek. Na porządku dziennym obrad senatu dyskusja nad expose rządu, wygłoszoną przez p.p. Składkowskiego i Kwiatkowskiego w Sejmie.

Program inwestycyjny

Z dniem 1 stycznia 1937 r. rozpoczyna się realizacja 4-letniego planu inwestycyjnego. Będzie to data nie tylko teoretyczna, gdyż po 1 stycznia pewna ilość bezrobotnych zostanie skierowana do robót przygotowawczych dla sezonu inwestycyjnego. Rozpocznie się więc praca w kamieniołomach, przy tłoczeniu szwytów i t.d., przy odlewniach rur, cementowniach i innych zakładach, przygotowujących materiały do robót inwestycyjnych.

Po raz pierwszy zostanie tu zastosowane pewne uregulowanie produkcji zgodnie z założeniami Funduszu Pracy. Tak więc odlewnia czy cementownia otrzyma już w styczniu zamówienie, jeżeli zatrudni pewną ilość bezrobotnych, skierowanych przez Fundusz Pracy.

W r. 1937 nastąpi zasadnicza reforma w rozdzielaniu kredytów na roboty publiczne pomiędzy gminy miejskie. Zamiast gotówki na całość zamierzonych inwestycji, gmina miejska otrzyma gotówkę tylko na zapłatę robocizny i kosztów ubocznych.

O złagodzenie cenzury wobec pism humorystycznych

W związku z ostrym kursem cenzury stosowanej wobec prasy humorystycznej do p. premiera generała

Sławo - Składkowskiego jako do ministra spraw wewnętrznych wpłynęła petycja 40 pracowników wydawnictw humorystycznych.

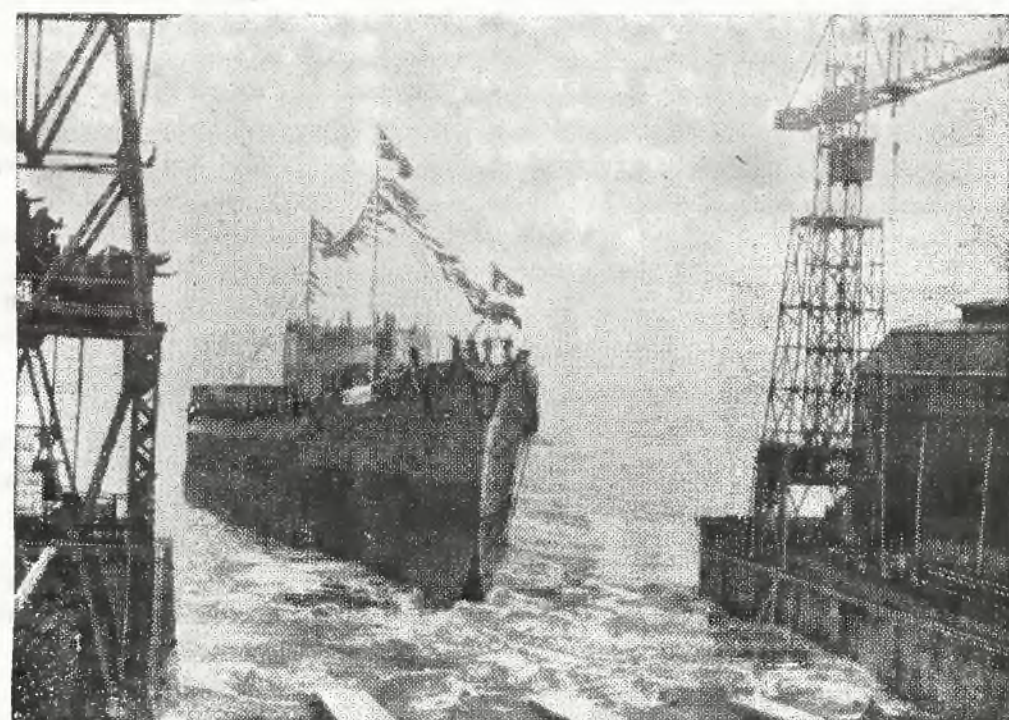
W petycji swej proszą p. premiera o złagodzenie kursu cenzury, dowodząc, że wspomniane wydawnictwa nie zawierają pornografii, w dowód czego załączone zostały egzemplarze pism zagranicznych, skąd czerpane są materiały do ich wydawnictw.

Wspomniana petycja została złożona na ręce naczelnika wydziału prasowego M.S.W.

Humoryści motywują swoją petycję ponadto tem, że liczne skargi na wydawnictwa humorystyczne, które wpływają stale do ministerstwa, są dziełem domorosłej literatki, której prace nie chciano zamieszczać na łamach pism humorystycznych.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM! Konto Komitetu Wojewódzkiego Nr. 70.204

Niemiecki nowy pancernik „Gneisenau“



W Kilonii, w obecności kancлера Hitlera, spuszczonej został na wodę nowy pancernik niemiecki „Gneisenau“. Pancernik otrzymał nazwę po swym poprzedniku, który zatonął u wysp Falklandzkich. Aktu chrztu dokonała żona kapitana pancernika „Gneisenau“, który u wysp falklandzkich poszedł na dno z r. 1914.

GUSTAW MORCINEK

Radjo w szkole

To nie taka prosta rzecz, jakby ktoś myślał.

Człowiek przyjeżdża do szkoły, a przyjeżdżając bywa poprzedzany sporą ilością listów. W pierwszym liście pytają się najpierw mali czytelnicy moich książek, czy ja naprawdę żyję. „...bo to my wszyscy myślimy, że taki człowiek, co pisze książki, to już dawno umarł. Niech nam przeto Pan napisze, czy Pan naprawdę żyje, żebyśmy wiedzieli i serdecznie kochanego Pana pozdrawiamy przez koszyczek wiśni, niech się Panu nasza szkoła przyśni do grobowej deski kochające dzieci z klasy V i VI.

Istotnie, przepowiednia czy życzenia dzieci z tamtej szkoły spełniły się, bo ich szkoła naprawdę przysłała mi się po którymś tam z rzędu liście. Jak nie miała się przysłać, kiedy mnie wciąż prosiły, by do nich przyjechać, a w końcu — żeby moje chropowate serec zmiękczyć, nie nazywały mnie już szanownym panem, lecz „Wielebnym Panem Auto-

rem“.

Ów „Wielebny Pan Autor“ do reszty mnie podbił. Spakowałem więc swoje manatki, wsiadłem do pociągu i ruszyłem w daleki świat. Przez góry, doliny, lasy i pola, rzeki i wydumuchowiska, aż w końcu po wielogodzinnej wędrówce, po długim oczekiwaniu na obcych mi stacjach kolejowych, po dopytywaniu się konduktorów i po pilnym wertowaniu rozkładu jazdy, pociąg wtoczył się z parady na maleńką stacyjkę i ku zdumieniu naczelnika owej stacyjki, a który równocześnie był zwrotniczym i czyszcicielem dwóch lamp naftowych, wsiadłem z pociągu i stanąłem bezradny.

Konduktor machnął dłonią, krzyknął desperacko „Gotów!“ — pociąg stąknął i ruszył ociężale do pobliskiego lasu, czyniąc w nim srogi huk, ja zaś rozglądałem się dokoła, gdzie to ta szkoła, do której chciałem jechać.

Ujrzałem moją zakłopotaną minę pan

naczelnik stacji z dużym konopiasiem waskami i z miotłą w dłoni.

— A dokąd to pan dobrodzie, dokąd? — zapytał dobrodliwie, patrząc na mnie niefnie.

— Do waszej szkoły powszechnej.

— A do której szanowny pan inspektor? Bo wedle tego, my tu mamy dwie szkoły. Jedna za lasem, lecz to nie jest nasza, a druga nasza to het za tą kępką!

— Ja do waszej szkoły! Za tą kępką!

— O, to szanowny pan inspektor widać pierwszy raz tutaj, co?

— Pierwszy raz, panie naczelniku!

— O, zaraz pomiarowałem, że to pan wizytator z Warszawy. To proszę szanownego pana wizytatora prosto tą ścieżyną, będzie bliżej.

Poszedłem jak mi poradzono.

Co się działo w szkole, kiedy do niej wstąpiłem, trudno opisać. Przedewszystkiem podniósł się w niej ogromny wrzask. Wiadomo bowiem, że jeżeli młody ludzki szkolny raduje się szczytami, to musi to czynić bardzo głośno. Im głośniejsze, tem lepiej. Naturalnie, mnie również wypadło się tak radować. Że nie fikałem no-

gami i nie chodząc na rękach koło katedry z radością, to tylko dlatego, żeby mi się szelki oberwały, a co musiałem młodem ludzkiemu wytlumaczyć. Lecz krzyżem musiałem.

Inaczej wzięto by mnie za czarny charakter, za człowieka cierpiącego na dokuczliwy ból żołądka, lub zgola za jakiegoś farmazona. Musiałem się szczerze wszystkim dziwić, wszystkie oglądać, nawet palcami dotykać, nawet językiem polizywać, musiałem słuchać ich piosenek, opowiadać, musiałem oglądać ich kajety i książki, sprawdzić, jak biegle czytają, przekonać się, że siedem razy osiem jest pięćdziesiąt sześć, a w końcu przyszła kolej na mnie. Teraz ja musiałem popisować się wszystkim, czego taki ludzki łaknie.

A więc najpierw musiałem opowiedzieć o kowie Strzydze. Czy jeszcze żyje, czy jeszcze bodzie, co jada, czy ma brodzie, czy beczy. Nawet musiałem udawać, że jej beczenie ku wielkiej, a głośniejszej radości ludzki szkolnego. Potem musiałem ja nawet wyrysować na tablicy. Wprawdzie kowa strzyga była garbata jakaś, koślawa, zezowata, posiadała ma-

łą mordkę o oślich uszach, a zamiast krótkiego ogonka sterczała olbrzymia wiecha, lecz to była kowa Strzyga. Upewniłem jeszcze w tem przekonaniu swój ludzki w ten sposób, że pod kozim portretem napisałem:

— To jest kowa Strzyga! — co znów przyjęto z ogromnym, radosnym waskiem. A co więcej, teraz już nawet pani nauczycielka uwierzyła, że to jest naprawdę kowa Strzyga, a nie innego.

Bo pani nauczycielka była zmartwiona trochę, że dzieci tak krzyczą. Naprawdę wołała:

— Ciszej dzieci, co pan pomyśli?

Naturalnie, że ja nie nie pomyślałem. Tak powinno być i skończono. Inaczej radość byłaby jakaś płonna, mdła, anemiczna. A kiedy zobaczyła kowa Strzygę na tablicy i objaśnienie do niej, wypisane kulawymi literami, również zaczęła się radować i do tej zaśmiewać.

Następnie przyszła kolej na bajki. Takich bajek jeszcze nigdy nie słyszałem, aczkolwiek je sam opowiadałem w tej chwili. Był więc ten djabel, któremu szewe usztygł ogon nożycami, był gruby król w złotej ko-

W WIRZE STOLIKI

POEZJA I REKLAMA

Głupie ogłoszenie to pieniądze wrzucane do gnojówki. Codzień przed skrzynkami do listów widnieją kupka zmierzających paprasów: to reklamy znalezione w skrzynkach przez lokatorów i ze złością przez nich na ziemię ciśnięte. Oczywiście bez czytania.

Z przyjemnością zato czyta się w gazetce taki elaborat:

TROSKI NAPOLEONA BYŁY TAKIE SAME JAK WASZE. ZASTANAWIAŁ SIĘ CO DAĆ NA GWIAZDKE JOZEFINIE? JAKIE PONCZOSZKI, BRANSOLETKI? CO DAĆ KREWNYM I PRZYJACIOLOM?

WY NIE POTRZEBUJECIE SIĘ MARTWIĆ, OTO LISTA PODARUNKÓW...

Zajmujące i sensowne. Obecnie zakłady gastronomiczne Warszawy stają się innym turniejem poetyckim. Tepe i nudne:

KUPUJCIE CIASTKA OD BŁI- STUDNIA.

Wyszło z użycia, nie robi wrażenia. Pełno wszędzie dwuwersy, które każdy z radością czyta, bo zamilowanie do poezji jeszcze tkwi w narodzie. Np.

— BAR WZIĘTY! MÓWI KADY SIENKIEWICZ WZOREM. ZASZEDŁSI DO CAFE-CLUBU KIEDYKOLWIEK WIECZOREM. albo:

— KRÓLESTWO ZA STOLIK! ZAWOŁAŁ GOŚCIE NIE MOGĄC ZNALEZĆ MIEJSCA W ZIEMIANSKIEJ.

Wieszcz z kawiarni Blikiego zakasował konkurencję pod względem płodności. Co dzień nowe arcydzieła. Oto kilka:

W ZGODZIE ŻYJĄ ŻONA, MAŁO U BLIKLEGO SIEDZĄ WCIĄŻ.

Wpada to łatwo w ucho, młode małżeństwo nauczy się jak pacierza. Albo: HUMOR, ZDROWIE TEN POSIADA KTO BLIKLEGO CIASTKA JADA.

Zdrowie istotnie musi posiadać, bo ciastka są okropne.

ŚWIĄTEK, PIĄTEK, POST CZY GALA

U BLIKLEGO PEŁNA SALA. To święta prawda. Na skutek poetycznych ogłoszeń frekwencja się potężnie wzmożła, wieczorem trzeba walczyć o stolik. Honorarium zapłacone pocie opłaciło się stokrotnie. Zamknięcie przez komornika sąsiedniej Italii też trochę przyczyniło się do frekwencji.

Pomysłowości w reklamie; nie wystarczy kwiczyć: U mnie towar najlepszy! jeszcze trzeba coś dodać, upiększyć, urozmaicić te twierdzenia.

Karol.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM! Konto Komitetu Wojewódzkiego Nr. 70.204

„Nowy Rok” „Wszystko płynie”

Centralny Urząd Statystyczny Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie opracował i opublikował reformę kalendarza, która ma wszelkie szanse przyjęcia jej w całym świecie.

Wedle planu Centralnego Urzędu, rok ma liczyć trzynaście miesięcy, z których każdy będzie się składał z 28 dni. Każdy miesiąc ma się zaczynać w poniedziałek, a kończyć w sobotę. Wszystkie święta, by ułatwić życie ludziom, przełożone zostały na poniedziałek, a na zakończenie każdego roku obchodzone ma być specjalne święto t. zw. „Dzień roku”, przez co rok kalendarzowy będzie zawierał odpowiednią ilość dni. W latach przestępnych dojdzie do tej raeluby jeszcze jedno święto, którego termin przypadnie na środek roku.

Pomysł tej reformy kalendarza nie wyszedł od Urzędu Statystycznego, lecz od prezydenta, który zażądał oświadczeń w sprawie reformy kalendarza.

Wymieniony plan jest wynikiem przeszło rocznej pracy Urzędu Statystycznego, który uznał pozbawienie roku kalendarzowego wysiłku ten projekt na posiedzeniu Ligi Narodów.

Ponieważ w innych krajach występuje również tendencja reformy kalendarza, więc należy się spodziewać, że projekt amerykański stanie się podstawą poważnych dyskusji na ten temat.

Wczoraj pisało się o przykrościach Anglików, których sentymentalizm głęboko wzrusza dziś całą Europę, a jednocześnie czyta się w pismach wiedeńskich historię — sądową — która, właśnie na tle ostatnich wydarzeń w Londynie, nabiera szczególnie słonego posmaku — leż:

Oto pewna starsza pani, wytworna i elegancka, kiedyś znana aktorka, słynna aktorka, licząca dziś około, może przeszło 70 lat, stała przed sądem w Wiedniu.

Nie skarży nikogo. Nie jest oskarżona. Wystąpiła jako t. zw. — wedle austriackiej procedury — „świadka koronny”.

To pani Katarzyna Schrott.

O co chodzi?

Pani Katarzyna Schrott bywa co niedzieli na mszy św. w kościele w Hitzing. Jak wyjaśniła rozprawę sądową, ma ona zwyczaj rozdzielania jałmużny żebrakom i dzieciom. Każdy żebrak otrzymuje od niej stałe sztyngiel, a każde dziecko „słodką paczuszkę”. Ale pani Schrott wspierała także tych ludzi, którzy kochają zwierzęta. W następstwie tego zdarzyło się, że obdarowała sztyngielami dorożkarza, który pewnego dnia gwałcił konia.

Oczywiście wszyscy dorożkarze poczęli głośno mówić, w niedzielę przed kościołem, a potem żebracy zorganizowali się również na niedzielnej gracie. Spowodowało to taki tłok dookoła pani Schrott, że policja musiała ją wziąć pod opiekę.

Po wyjściu z kościoła, dobroczynna staruszka, nie widząc innego sposobu zadośćuczynienia swym charytatywnym upodobaniom, rzuciła banknot dwudziestozłotowy w tłum. Pochwylił go niejaki Franciszek Prohaska (trudno o lepsze nazwisko dla wiedeńskiego żebraka) i usiłował zwać.

Powstała oczywiście bójka, w następstwie której Prohaska stanął przed sądem. Jego obrońca powołał

dr. a tymczasem pani otworzyła szafę, wyjęła skrzynkę z radjem, ustawiła na stole, połączyła z drucikami, połączyła z bateriami, pokrzyknęła i już...

W klasie nastąpiła tak wielka cisza, że było słychać, jak za ścianą jakaś Maryśka czy Zośka duka mozoł nie nad książką.

Pięćdziesiąt kilka par niebieskich i ciemnych i białych oczu utkwiło w czarodziejskiej skrzynce, a skrzynka gadała i śpiewała, i grała i bajki opowiadała. A dzieci słuchały. Aż nagle zadrżała ogarnięta, że tanto jakieś radio potrafiło moje bajki zapędzić w koki i skuteczniej ocałować mój ludź, niż to zdołały zrobić moje bajki.

Lecz przestałem się martwić, kiedy skończyła się audycja szkolna, pani schowała radjoodbiornik w szafie. Bo teraz dzieci domagały się dokończenia o tym królewiczu, co jeszcze miał odciąć trzy smoczce łby. Dokończyłem więc, a potem zacząłem się pytać o radjo. Skąd je mają, jak długo, czy im się podoba, i wszystko.

I dowiedziałem się osobliwych rze-

Wojna religijna w Świącianach nie skończona

(a) Wystąpienie Z.N.P. w Świącianach nie było incydentem nieobmyślanym, podobne rzeczy dają się zaobserwować na całym terenie Polski.

Tysiące dzieci w wieku szkolnym jest narażone najpierw na wpływ nauczycieli - związkowców, potem na zawieszenie lekcji religii i na mimowolne uczestniczenie w walce księży prefektów ze związkowcami. Świąciany są najlepszym przykładem.

Jak wiadomo dyrektor Antoszczuk bardzo szeroko interpretując ustawę w stosunkach służbowych zawiesił ks. Gramsa w pracach nauczyciela. Zdarza się rzecz prosta, że trzeba nauczyciela oddzielić od uczniów, ale odbywa się to dyskretnie, uczniowie nie są wciągani w orbitę staro osobistych, nie potrzebują



Togonal
Drogi grupie, przeklepieniu, dreszczach, łamaniu w kościach, doznaje się ulgi, zażywając tabletek Togonal. Togonal powoduje spadek gorączki i usmierza ból. Do nabycia w najbliższej aptece.

Uciekinierzy z płonącej Hiszpanii



Zdjęcie nasze przedstawia grupę uciekinierów hiszpańskich z Madrytu, zgromadzonych na dworcu kolejowym w Sewilli. Jak widzimy, nieszczęśliwie te ofiary hiszpańskiej wojny domowej, mają na swych twarzach ślady piekła wojennego, przez które przeszły.

Dobry opał dostarcza „Centroopał”
Tel. 17 90. ZAMKOWA 18/12

na świadka „czegodną, starszą, panią dobro czyniącą”.

Pani Schrott nie stawiała się przed sądem, jej zastępca wyjaśnił, że trudno jej mówić o własnych aktach dobroczynności. Sąd uwzględnił to stanowisko staruszki.

Wybr. Wel.

Szwajcaria tępi komunizm

BERN, PAT. Rada federalna Szwajcarii uchwaliła w ostatecznej redakcji projekt ustawy o ochronie kraju i bezpieczeństwa, który wejdzie pod obrady parlamentu szwajcarskiego jako pilny jeszcze w ciągu sesji bieżącej. Projekt składa się z 32 artykułów. w przewidziane w nim przepisy mają obo-

wiązywać w ciągu 5 lat, t. j. do końca 1941 r.

Przepisy te zawierają m. in. zakaz noszenia mundurów partyjnych. Projekt przewiduje sankcje karne za namawianie i przygotowanie do przewrotu, zbieranie składów na ten cel, rozdawanie, zbieranie lub ukrywanie broni w tej intencji. Obywatele szwajcarscy, biorący udział w działalności komunistycznej, będą według projektu podlegali karom więzienia.

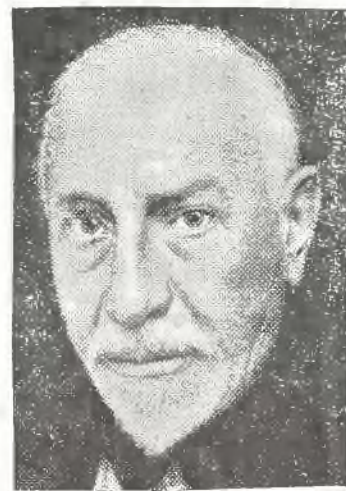
Cudzoziemcy uczestniczący w akcji komunistycznej, podlegać będą również karze więzienia i wydaleniu z granic Szwajcarii. Komuniści zagranicą zatrzymujący się w Szwajcarii bez zezwolenia władz, będą karani więzieniem, a osoby, udzielające im schronienia, grzywną lub więzieniem. Projekt przewiduje karalność w Szwajcarii za działalność komunistyczną zagranicą, a także prawo zawieszania czasowo przez władze sądowe. Wreszcie projekt przyznaje rządowi prawo rozwiązania partii komunistycznej, lub podległych jej organizacji, a władzom kantonalnym prawo zakazu zebrania i manifestacji, wykraczających przeciw przepisom ustawy.

Projekt prawdopodobnie spotka się z silną opozycją lewicową. Projekty tego rodzaju były już dwa razy odrzucane w drodze referendum, obecnie rząd chciałby go przeprowadzić bez odwoływania się do narodu przez tch.

Wszystko mi opowiadała pani nauczycielka przy pomocy dzieci. A kiedy skończyła, dzieci siedziały na złotych koniach, a pani nauczycielka trochę była zażenowana, bo musiała wszystko pochwalić. — A ma pan też takie radio? — zapytała w końcu mała Basia z młotem ogonkami. — Hm, mam, ale nie takie ładne... — A czemu? — zmartwiły się dzieci głośno. — Bo ja mam radio takie sobie, a wy macie swoje własne, wspólne. I dlatego jest piękniejsze. — A pewnie! — przyświadczyła cała republika szkolna i znówu siedziała na stu złotych koniach. A ja także na jednym z nich siedziałam, bo rad byłam ogromnie, że daleka wiejska szkoła za kępką potrafiła w ciągu roku sprawić sobie radio dzięki wspólnemu wysiłkowi.

Gustaw Morcinek

Luigi Pirandello



Jeden z najwybitniejszych dramatografów współczesnych, oraz powieściopisarz włoski Luigi Pirandello, zmarł, licząc 69 lat. W roku 1934 otrzymał on nagrodę Nobla.

Czescy komuniści w Hiszpanii

PRAGA. Pat. Według „Poledniho Listu”, przewodniczący partii komunistycznej Czechosłowacji Gottwald oświadczył na zebraniu zarządu partii, że w Madrycie, w oddziałach międzynarodowych, walczą 1.000 Czechów, żołnierzy i oficerów. Gottwald zapowiedział dalsze werbowanie ochotników z Czechosłowacji.

Sowiecka armja organizuje się w Czechosłowacji

Węgierski dziennik „Virtad” przy nosi sensacyjny artykuł, omawiający głośną już dziś sprawę sowietyzacji republiki czechosłowackiej. Faktem jest, że charakter sojuszu sowiecko-czechosłowackiego przybiera formy dość osobliwe. I tak np. cytowany dziennik budapeszteński stwierdza, że w czechosłowackich technicznych szkołach wojskowych wykładową aktywną sowietów oficerowie i specjaliści.

Najbardziej sensacyjnie brzmi jednak wiadomość, którą powtarzamy za wymienionym na wstępie dziennikiem — że związek oficerów rezerwy armii czechosłowackiej powiadomił wszystkich swoich członków, iż wszyscy ci czechosłowaccy oficerowie rezerwy, którzy w czasie wojny pełnili służbę w oddziałach technicznych, mogą każdej chwili znaleźć zatrudnienie w armii Unii Sowieckiej!

Jeżeli wiadomość powyższa, którą podaje również jako rzecz pewną prasa berlińska — potwierdzi się, należało by ją interpretować jako załącz ochotniczy sił fachowych czechosłowackich do armii sowieckiej.

Na zewnątrz: Instytut Naukowy w Istocie jacejka komunistyczna

WIEDEN. Według doniesień prasy, wykryto w Wiedniu ośrodek propagandy wyrotowej, który działał pod firmą instytutu naukowego. Kierowniczką tego ośrodka była p. Lazarfeld, której mąż przebywał stale w Nowym Jorku.

Ośrodek ten miał swe odgałęzienia w Paryżu i innych stolicach europejskich. Pod pozorem dokonywania ankiet co do warunków pracy w wielkich ośrodkach przemysłowych, przeprowadzano werbunek adherentów do tej organizacji. W związku z wykryciem tego ośrodka aresztowano zgórą 20 osób, a około 100 zawiezano do przesłuchania przez sędziego śledczego.

Fatalny stan kolejnictwa sowieckiego

MOSKWA. — „Gudok” stwierdza, że od kilku miesięcy na kolei donieckiej, przyczem stwierdza, że nikt z plag katastrof nie walczy. „Gudok” uskarża się pozbawienie na niedbały remont parowozów. Wyjątkowo źle remontowane są parowozy na kolei południowej. Duży procent parowozów wraca do powtórnego remontu. W ciągu 25 dni listopada w remizie na stacji Ostroszka zanotowano 590 wypadków powtórnego remontu jednego tylko typu parowozów.

„Transportny raboczy” donosi o częstych katastrofach na kolei taszkienckiej, przyczem stwierdza, że nikt z plag katastrof nie walczy. „Gudok” uskarża się pozbawienie na niedbały remont parowozów. Wyjątkowo źle remontowane są parowozy na kolei południowej. Duży procent parowozów wraca do powtórnego remontu. W ciągu 25 dni listopada w remizie na stacji Ostroszka zanotowano 590 wypadków powtórnego remontu jednego tylko typu parowozów.

Czy wpłaciłeś już na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego Polskiej Macierzy Szkolnej na Wileńszczyźnie? Kosto P.K.O. Nr. 80630

Jeszcze jedna uchyłona konfiskata

Pismo nasze z piątku 13-go listopada r.b. zostało z polecenia władz administracyjnych skonfiskowane za umieszczenie artykułu p.t. „Zajścia antyżydowskie na USB”. Obecnie sprawa tej konfiskaty była rozpatrywana na posiedzeniu niejawnym Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9-go grudnia i Sąd po rozpoznaniu wniosku wil. Starosty grodzkiego uchylił zajęcie.

Uzasadnienie postanowienia Sądu brzmi następująco:

Powyższy nakład został zajęty wobec umieszczenia w nim artykułu „Zajścia antyżydowskie na USB”. Artykuł ten jednak podaje takie wiadomości, które nie mogą wywołać niepokoju publicznego i wobec tego brak w nim znamion występkę, przewidzianego w art. 170 K.K.

Projekt powołania Rady Naukowo-lekarskiej przy Zakładzie Ubezpieczeń

WARSZAWA. — Minister Opieki Społecznej Zyndram - Kościółkowski odbył w dniu 11 b.m. konferencję z wybitnymi osobistościami świata lekarskiego, na której poddał pod dyskusję projekt utworzenia Rady Naukowo - Lekarskiej przy zakładzie ubezpieczeń społecznych. Rada ta, złożona z 14 osób i wyposażona w duże kompetencje, będzie miała za zadanie opracowanie metod i dawanie wskazań w zakresie leczenia ubezpieczeniowego. Oprócz charakteru opiniodawczego Rada będzie miała prawo inicjatywy własnej oraz będzie miała do dyspozycji instytut medycyny społecznej. Minister Zyndram - Kościółkowski, podkreślając wagę współpracy z lekarskim czynnikiem naukowym i społecznym przy rozstrzygnięciu wielkich zagadnień, dotyczących zdrowia i opieki nad ogółem ludności, a nad światem pracy w szczególności, zapowiedział, iż systematycznie korzystać będzie z tej współpracy w dalszych konferencjach.



Ograniczenie czasu pracy w przemyśle włoskim

RZYM. Projekt dekretu z mocą ustawy, zaaprobowany dziś rano przez radę ministrów, ogranicza czas pracy w przemyśle do 40 godzin w tygodniu. Dekret ten zatwierdza w sposób bardzo ścisły i jednolity, to samo co w ciągu ostatnich lat zostało osiągnięte przez zawarcie licznych umów zbiorowych. Przewidziana jest możliwość rozciągnięcia przepisów o 40-godzinny tygodniu pracy również na inne dziedziny poza przemysłem.

Zatarg w przemyśle metalurgicznym we Francji

LILLE. Zatarg w przemyśle metalurgicznym wszedł w nową fazę. Przed bramami fabryk ustawione zostały dziś o świecie posterunki strajkujących, nie dopuszczające robotników nawet do tych zakładów, w których od początku strajku praca nie była przerywana. — Robotnicy nie mogli również dostać się do fabryk w których na podstawie układu, zawartego z pracodawcami zatarg był zlikwidowany.

Wtych warunkach przedsiębiorcy, którzy obiecali ministrowi spr. wewn. że płace robotnicze będą wypłacone z chwilą ewakuowania fabryk i cofnięcia posterunków nadzorujących — oświadczyli, że nie będą mogli dotrzymać obietnicy.

PODARKI NA GWIAZDKĘ M. MAĆKOWIAK I T. ROMANCZUK

WILNO, ul. Wielka 47. (vis-a-vis kościoła św. Kazimierza)
Najmłodniejsze wafelki od 4 zł. metr
jedwabie 3 zł. metr.
Duży wybór sukien, jedwabi i towarów bawełnianych.
Ostatnie nowości sezonu.
CENY NAJNIŻSZE. (CENY NAJNIŻSZE.)

NIEMA POLAKÓW, TYLKO... spolonizowani Litwini!

TYŁA. Pat. Z Kowna donoszą: W całej Litwie rozpoczęła się nowa fala antypolskich demonstracji.

Akcja ta zapoczątkowana została wystąpieniem prezesa związku odzyskania Wilna dr. Juszkę, który w niesłychanie złośliwy sposób zaatakował Polskę. Dr. Juszkę występuje przeciwko porównywaniu sytuacji Polaków w Wileńszczyźnie, odmawiając Polakom zamieszkałym w Litwie kowieńskiej prawa do polskości i twierdząc, że są to spolonizowani Litwini którzy mogą znowu pod wszelkimi względami zlać się z mówiącymi i myślącymi po litewsku Litwinami. W Wileńszczyźnie natomiast, zdaniem dr. Juszkę, Polacy nigdy nie mieszkali.

Wiesz w Wileńszczyźnie i dzisiaj ma być, zdaniem dr. Juszkę, nawskroś litewska lub białoruska, a z Polakami ludność ma mieć tylko tyle wspólnego, iż miejscami mówi „polskim żargonem“.

W ślad za temi wystąpieniami rozpoczęły się demonstracje antypolskie, organizowane w różnych miejscowościach kraju, przez grupki nacjonalistów litewskich, zaprzyjaźnione lub

bezpośrednio podporządkowane partii rządzącej tautininków.

W Kownie organizacją antypolskich wystąpień zajmowały się korporacje akademickie („Neo Lithuania“ i „Ramowe“).

Nieprawdopodobna represja prasowa

WILNO, PAT. Na podstawie litewskiej ustawy prasowej „Dzień Polski“ w Kownie otrzymał nakaz wydrukowania bez wszelkich komentarzy i zmian pełnego tekstu oświadczenia prezesa związku odzyskania Wilna Juszkę. W oświadczeniu tem Juszkę stwierdza najprzód, że Polacy na Litwie „mają zupełną swobodę postępowania według swych poglądów narodowych i kulturalnych“, następnie oświadcza, że „na Wileńszczyźnie Polacy nigdy nie mieszkali i że dążeniem rządu polskiego jest utrzymanie Wileńszczyzny w ciemności i nędzy“.

Zmuszanie organu ludności polskiej do ogłaszania na swych łamach podobnych antypolskich bredni, obrażających uczucia narodowe i godność ludzką mniejszości polskiej jest jaskrawą ilustracją warunków bytowania Polaków na Litwie kowieńskiej i bezprzykładnych w swem barbarzyństwie metod postępowania rządu kowieńskiego.

Każdy może się SAM PRZEKONAĆ!

Wystarczy przy pomocy lusterka obejrzeć wewnętrzna stronę zębów, a przedewszystkiem zębów dolnych. Nawet jeżeli niema na nich jeszcze kamienia nazębnego, nie należy zwlekać z rozpoczęciem racjonalnej pielęgnacji, bo łatwiej jest uniknąć kamienia nazębnego, aniżeli go usunąć, gdy się już utworzył. Kalodont, jako jedyna w Polsce pasta, zawierająca Sulfuricinoaleat, zwalcza skutecznie kamień nazębny i zapobiega jego tworzeniu się.

Uwaga! Wypróbujcie nowy eliksir Kalodont, oszczędny w użyciu, skoncentrowany, o wybitnych właściwościach antyseptycznych. Duży flakon zł. 3.—

KALODONT

PRZECIW
KAMIENIOWI
NAZĘBNEMU

GWIAZDKA NA DŁUGIE LATA
Nie na krótkotrwałą uciechę, ale na długie lata radości należy nabywać prezent gwiazdkowy. Takim idealnym gwiazdkowym sąfonodaru gwiazdkowego są fonodary plastyczne superheterodyny najwyższych klas LORD, ARYSTOKRATA, MAGNAT oraz odbiornik PREMIER.

RADIO TELEFUNKEN
ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

CHCESZ WSPANIAŁEJ SKUTECZNEJ DLA TWARZY OZDOBY
ZAOPATRZ SIĘ JEDYNE W CEDIB'A WYROBY

APEL ZWIĄZKU DZIENNIKARZY R. P.

WARSZAWA. Pat. Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej rozesłał do wszystkich Syndykatów Dziennikarskich zrzeszonych w Związku Dziennikarzy R. P. następujący apel:

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. zwrócił uwagę że w ostatnich czasach ton polemik prasowych stał się nadzwyczajnie ostry, przybierając często charakter osobistych wybiegów, a nawet napaści, zdarzały się przytem wypadki, że rzucano pod adresem poszczególnych jednostek zarzuty i oskarżenia niedostatecznie uzasadnione i nie poparte przekonywującymi dowodami. Wydział wykonawczy nie zamierza bynajmniej poddawać kontroli polemik prasowych, albo hamować ich rozpęd, rozumiejąc dobrze że w walce publicznej polemika jest bronią, której żaden dziennikarz wyrzec się nie może.

Wydział sędzi jednak, że obelżywy ton tych polemik i podnoszenie ciężkich oskarżeń bez należytego ich uzasadnienia, obniża kulturę dziennikarstwa, drażni opinię publiczną i staje się powodem gorszących przewodów sądowych.

Wobec tego wydział zwraca się do zarządów syndykatów z wezwaniem, aby w odpowiedni sposób wpłynęły na swoich członków, zalecając im więcej umiarkowania w polemikach prasowych, a jednocześnie, aby przypomnieli zorganizowanym dziennikarzom dotkniętym przez prasowe napaści, że jest ich nie tylko prawem, ale także statutowym obowiązkiem zwracać się o obronę do swojej organizacji zawodowej, w szczególności do sądów dziennikarskich, gdzie ich sprawy będzie bezstronnie rozpatrzona i osądzona.

Wydział wykonawczy ma nadzieję, że zarządy syndykatów udzielią swojej współpracy w tej akcji, która ma jedynie na celu obronę godności zawodu dziennikarskiego.

Podpisy: Mieczysław Ścieżyński, dr. Antoni Beaupre, Władysław Bester, Witold Giełżyński, Medard Kozłowski, Natan Szwalbe, Władysław Dunin-Wąsowicz, Hieronim Wierzyński.

RYBA WIGILIJNA

Spółdzielnia producentów ryb w Wilnie
Zarząd ul. Kalwaryjska 11—3, tel. 147.
Sprzedaż RYBY WIGILIJNEJ rozpoczyna od 21 stycznia (poniedziałek) w sklepach:
1) Rynek Drzewny; 2) Róg ul. 3-go Maja i Kasztanowej; 3) Zaznaczka Nr. 19; 4) Rynek Kalwaryjski; 5) ul. Imbary Nr. 45 vis a vis Kalwaryjska; Hurt — Baseny na Ryнку Stefanińskim.

Wyrok w procesie o zająścia

W OSTROWIE TULIGŁOWSKIM
SAMBOR. Pat. Wczoraj o godz. 16 zapadł wyrok w procesie o zająścia w Ostrowie Tuligłowskim. 8 oskarżonych skazanych zostało na 4 miesiące aresztu, w tem dwóch z zawieszeniem kary. Jeden z oskarżonych skazany został na 5 miesięcy, 7 na 6 miesięcy, dwóch na 7 mies., dwóch na 8 mies., pięciu na 10 mies. więzienia — wszyscy za udział w zbiegowisku, które dopuścił się zamachu na mienie i życie ludzi.

Dwóch oskarżonych, Mikołaj Górski i Michał Hrynyk, skazanych zostało na kary więzienia po jednym roku. Jedną oskarżoną, nieletnią Agatę Za-

Obrady Komisji sejmowych

W przyszłym tygodniu odbędą się posiedzenia komisji sejmowych. Na 15 bm. zwołane zostało posiedzenie komisji pracy, które obradować będzie nad rządowym projektem ustawy o ochronie rynku pracy (referent pos. Waszkiewicz) oraz nad rządowym projektem ustawy o układach zbiorowych (ref. pos. Gardecki).

Również 15 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji prawnej, która rozpatrzy rządowy projekt ustawy o sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych (sprawozd. pos. Olszewski).

Posiedzenie komisji oświatowej Sejmu zwołane zostało na 16 b. m. Komisja ta rozpatrzy następujące projekty ustaw:

- a) o państwowej szkole morskiej w Gdyni — spraw. pos. Wójtowicz,
- b) w sprawie ulg w spłacie należności z tytułu stypendjów i pożyczek (sprawozd. pos. Mróz),
- c) w sprawie zmiany ustawy z 1933 r. o szkołach akademickich (ref. pos. Ekert),
- d) o prywatnych szkołach wyższych (sprawozd. pos. Droz — Gieryski).

18 b. m. obradować będzie komisja skarbową nad rządowym projektem ustawy o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Projekt ten referuje pos. Sobczyk.

W poniedziałek, 14 b. m. odbędzie się, jak wiadomo, plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone dyskusji nad exposé rządu. Początek posiedzenia 10.30.

Na dzień następny, t. j. 15 b. m. o godz. 16-tej zwołane zostało plenarne posiedzenie Sejmu.

Prace Komisji budżetowej

WARSZAWA, PAT. Komisja budżetowa Sejmu rozpoczyna prace nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1937/38, dn. 17 b. m., t. j. we czwartek. W dniu tym rozpatrywany będzie preliminarz budżetowy Prezydenta R. P., który zreferuje pos. Wojciechowski oraz Sejm — referent pos. Długosz.

Następnego dnia, t. j. w piątek, 18 b. m. toczyć się będą obrady nad budżetem kontroli państwa — referent pos. Ślaski oraz rent inwalidzkich i pensyj — referent pos. mjr. Wagner.

Tegoż dnia rozpatrywany będzie ewentualnie budżet min. sprawiedliwości — referent pos. Sioda.

Preliminarz budżetowy prezydium Rady Ministrów, którego referentem jest pos. Wojciechowski, będzie przedmiotem obrad komisji budżetowej na posiedzeniu dnia 21 b. m. Będzie to ostatnie posiedzenie komisji budżetowej przed świętami, poczem komisja odroczy obrady do 11 stycznia 1937 r.

W dniu tym na porządku obrad znajdzie się preliminarz budżetowy min. spraw. zagr. — referent pos. Walewski.

Obrady komisji budżetowej nad preliminarzem budżetowym państwa potrwają przez cały styczeń.

Dn. 30 stycznia projektowany jest referat generalny o projekcie ustawy skarbowej generalnego sprawozdawcy pos. Ducha.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1 — 2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka — Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego.

STUDIO RYTMO-plastyki tanecznej
KOZAKOWSKIEJ-SMĘTANOWSKIEJ
przyjmują zapisy Pań i Dzieci
12—1, 18—20
indywidualne lekcje tańców towarzyskich. Nowe! sezonu EL-SON, PASO-DOBLE i inne.
W. Pohlanka 19—12 a.

Już się udziela przed
świątecznym rabatem
na towary regalistrow-
skie i jubilerskie, które
są w nieograniczonej
ilości w firmie
W. JUREWICZ
Wilno, ul. Mickiewicza 4.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach
chładek apteczny znanego
środka od odciśnięć
PROW. A. PAKA

**WALNE ZEBRANIE SYNDYKATU
DZIENNIKARZY.**

WILNO. Doroczne walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich odbędzie się w niedzielę, dnia 20 grudnia b. r. o godz. 11-ej przed południem w sali Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33. Porządek obrad obejmuje sprawozdanie Zarządu, wybory nowych władz i wolne wnioski.

W drugim terminie rozpoczną się prawomocne obrady o godz. 11.30, bez względu na liczbę obecnych.

RADA MIEJSKA.

WILNO. Posiedzenie Rady Miejskiej zostało przesunięte z 17 b. m. na czwartek po świętach.

SPRAWA POŻYCZEK DLA MIASTA.

WILNO. W poniedziałek, wydział wojewódzki rozpatrzy uchwałę R. M. m. Wilna w sprawie zaciągnięcia pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych w okresie zimowym.

JAPANESE LAKERS
JAPANESE LAKERS
BRWI I RZES
nadaje pożądaną śnieżną wyjątkowość
J. S. STERNOWICZ - POZNAN

łorożna, skazana została na umieszczenie w zakładzie poprawczym. 17 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

KALENDARZ LEŚNY INFORMACYJNY NA ROK 1937. ROCZNIK XII.

Cena zł. 2,50 (łącznie z przesyłką).

„Vade mecum“ każdego leśnika, prze myślowca drzewnego i właściciela lasu.

Bogata treść informacyjna i naukowa.

Skład główny: Oddział Wileński Związku Leśników Polskich, Wilno, Wielka 66.

Wysyła za zaliczeniem pocztowym. — Pożądane zamówienia zbiorowe.

CHOROZY NA PŁUCA

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, załęglenie płuc oraz kokuks, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat Fagosoł. Przy użyciu Fagosołu zmniejsza się kaszel. Fagosoł dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowy 10.

Po otwarciu niektórych wydzw. U. J. P.

WARSZAWA. Pat. Rektorat Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w War-

szawie ogłasza, że decyzją pana ministra wyznaczi rel. i ośw. publ. z dnia 12 grudnia 1936 r. zostały otwarte wydziały: teologii katolickiej, teologii ewangelicznej, studium teologii prawosławnej oraz wydział lekarski Uniwersytetu JP., z dniem zaś 1 stycznia 1937 zostaną otwarte pozostałe wydziały.

Jednocześnie pan minister zarządził ponowne zapisy dla wszystkich słuchaczy do Uniwersytetu bez wnoszenia jednak powtórnych opłat wstępnych (manipulacyjna, wpisowa).

Studenci urlopowani z racji odbywania czynnej służby wojskowej są wolni od ponownych wpisów. O ponowne przyjęcie mogą ubiegać się jedynie ci słuchacze, którzy byli czynnymi słuchaczami w chwili zamknięcia uniwersytetu przez pana ministra, tj. w dn. 25 listopada 1936 roku.

Oraz nowoprzyjęci słuchacze w roku bież. akademickim, a dotychczas niezaimmatrykulowani, przyczem zapisywać się mogą wyłącznie na te same wydziały, na których dotychczas byli zapisani. Kandydaci, których podania w roku bież. akademickim zostały załatwione odmownie, obecnie nie mają prawa ponownego zapisu.

WSZYSTKO ZE LNU

Bazar Przemysłu Ludowego Spółdzielnia z ogr. odpow.
Skład i Biuro Zarzędz. 2, Tel. 16 63, Sklep Zamkowa 8, tel. 26-29.
Ceny znacznie niższe od bawełnianych. Ogromny wybór barwnych tkanin ludowych oraz haftów, koronek i ceramiki ze wszystkich dziel Polski i zabawek dzieci. Rybackie sieci lutowe, bardzo mocne, trwałe i praktyczne.

Tanie sprzedaje
BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO
Nie do wyrobu i rezeracji sieci Cenniki na żądanie.

2000 BŁAWAT POLSKI
Wilno, ul. Wielka 28, tel. 15—92
URZĄDZA Z DNIE 7 B. M.
SWA PROPAGANDOWA
TANIĄ SPRZEDAŻ
RESZTEK DALEKO
NIŻEJ WŁASNEGO
KOSZTU
PŁÓTNA PO CENACH FABRYCZNYCH

**TEATR MUZYCZNY
„LUTNIA“**
Występy ZOFII LUBICZÓWNY
Dz. 2 dwa przed, o 4.15 pp. i 8.15 w.
po cenach propagandowych
„Dokoła miłości“
O Strano.

K. K. O.
**Komunalna
Kasa Oszczędności
w PIŃSKU**
ul. Nadbrzeżna Nr. 55. Tel. 69.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci od 5 do 6 i pół proc. rocznie. Wkłady zabezpieczone są całym majątkiem i dochodami Powiatowego Związku Samorządowego (Sejmiku Powiatowego) w Pińsku.

K. K. O.
**Zjednoczone Składy
Techniczne
DELTA**
APARATY RADJOWE
MASZYNY DO SZYCIA
ROWERY

Centrala w Warszawie, Wawców 6 wysyła: najnowszych konstrukcji aparaty radiowe z 2-letnią gwarancją, precyzyjne maszyny do szycia i rowery światłowych marek. Na pełne pokrycie tych towarów przyjmujemy wszelkie pożyczki państwowe, płaćc całkowitą ich wartość 100 za 100. Prospektów wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Na Święta!



VERMOUTH CINZANO TORINO

Delegacja na pogrzeb wicewojewody

WILNO. W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy na pogrzeb s. p. Wicewojewody wileńskiego Kazimierza Gintowt - Dziewiatowskiego delegacja urzędników Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego w osobach: nac. Pawlikowski, nac. dr. Rudziński, nac. inż. Zubelwicz, starosta grodzki Wielowiejski, insp. Zylko, insp. dr. Farbotko i zast. nac. Iwanicki.

Tablice w strefie granicznej

WILNO. — Ze względu na istniejące pewne ograniczenia swobodnego poruszania się w strefie nadgranicznej, w najbliższym czasie tereny te oznaczone zostaną specjalnymi tablicami orientacyjnymi z napisem „Strefa nadgraniczna“.

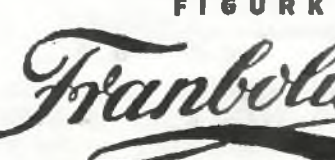
Stłupy z tablicami temi ustawione zostaną w widocznych miejscach, a przedewszystkiem na drogach, w punktach, od których bierze początek strefa nadgraniczna.

Podziemny szpital z czasów wojny

WILNO. — W pobliżu Wiszniewa, pow. Wilejskiego, kiedy podczas wielkiej wojny ciągnęła się linia frontu niemiecko - rosyjskiego, są dotąd liżne ślady prowadzonych bojów w postaci pozostałych resztek wzmożenie i schronów podziemnych.

Wśród nich ciekawą pamiątką wojny jest szpital polowy, ukryty pod ziemią we wnętrzu dużego wzgórza. Są tam przestronne sale połączone ze sobą podziemnymi korytarzami, umocnione urządzeniami żelazo - betonowymi.

MARCEPANY PIERNIKI FIGURKI



Frambolic

Mickiewicz 4

Węgiel

pierwszorzędny Górnośląski, kanc. „PROGRES“ poleca **M. DEULL** Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8 11. Własne bezcenne Kijowskie 8, tel. Dostarczamy towar w wozach załadowanych loca siwalce

Samobójstwo studenta

WILNO. Przy ul. Wileńskiej 5 przybył chwilowo przybyły z Belgii student Eugeniusz Zok.

Od dwu dni Zok nieopuszczał mieszkania co zaniepokoiło dozorcę, który postanowił zbadać powody.

Po dostaniu się do lokalu Zoka znaleziono w łóżku martwego. List pozostawiony przez niego świadczy, że popełnił on samobójstwo za pomocą trucizny ostatki której znaleziono w szklaneczce.

Niedawno zmarł ojciec Zoka co w połączeniu z ciężką sytuacją materialną było powodem rozpaczliwego kroku.

Powody zgonu Marmuta

WILNO. Sekcja zwłok potwierdziła przypuszczenie, że powodem zgonu muzyka Marmuta, który zmarł na ul. Antokolskiej, był atak sercowy.

Marmut jak okazało się od dłuższego czasu cierpiał na t.zw. zwyrodnienie mięśnia sercowego.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób barta nazego s. ppor. Burhardta Witolda na Fundusz Obrony Narodowej zł. 30 skłają braterstwo.

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Witolda Burhardta na rzecz Herbaciarzy dla inteligencji Zofia i Jan Buykowic 10 zł.

W NOWYM LOKALU Przeprowadzka „Ustronia“

Ciesząca się niesłabnącym powodzeniem znana w Wilnie restauracja „USTRONIE“ w nadchodzącą środę zmienia lokal, przeprowadzając się do sąsiedniego domu Nr. 24 przy ul. Mickiewicza, do przestronnego i według wszelkich wymagań higieny urządzonego lokalu.

JAKI KREM TAKA CERA

Pond's COLD CREAM oczyszcza skórę i odżywia skórę **Pond's VANISHING CREAM** idealny podkład pod puder

Zwłoki nieznanego biskupa W BAZYLICE WILEŃSKIEJ

W dniu wczorajszym rozesłał się w mieście wiadomość o sensacyjnym odkryciu w Bazylice Wileńskiej. Udał się na miejsce, gdzie uzyskali szereg szczegółów od p. Konserwatora Piwockiego.

ODKRYCIE GROBOWCA

Sprawa przedstawiała się następująco: Jeszcze przed trzema dniami, to zn. 9 bm. odkryto w lewej nawie Katedry koło ołtarza wikaryjkiego grobowiec z bardzo licznymi szczątkami kości ludzkich i resztkami szat. Kości były w wielkim nieładzie i stan ich pozwalał stwierdzić, że pochodzą one z przed kilku stuleci.

Ze względu na wysoce honorowe miejsce, w którym szczątki znalezione, co pozwalało przypuszczać, że należą one do bardzo wysokiego dostojnika, Komitet Ratowania Bazyliki zwołał specjalną komisję, złożoną z historyków, artystów, architektów i anatomów, przy współudziale konserwatora wojewódzkiego, celem zidentyfikowania zwłok.

BADANIA SZCZĄTKÓW

Komisja ta zbadała bardzo sumiennie i dokładnie grób, szczątki szat i zwłok. Ustalono, że sam grobowiec pochodzi z wieku XVII. Szaty składają się z fioletowej stłoty i paljusza, a zatem są to szaty pontyfikalne. Pochodzą one z XVII, lub nawet z XVIII wieku. Kości są z czasów znacznie wcześniejszych. Szaty, pochodzące z epoki późniejszej o niczem tu nie świadczą.

Teatr na Pohulance

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. „Oto kobieta“ Ceny zwyczajne.

13-cie złotych...

— Dział dobry, państwu! Przyszedł ja zameldować co był na mnie na - pad... Jak szed ja onegdys wieczornio pore, po Trakei Batorowym, podszed do mnie para jakichś żulików i kaza li oddać pinioudzy, a jak ja nie eheiał im dawać, tak pobili mnie i siło ode brali 13 złotych co był w portmanku! Takie, mniej — więcej, zameldowa nie złożył policji pan Michał S., po nieważ jednak relacja ta wzbudziła pewne wątpliwości, poezto pana Mi chała indugować: co, jak, kiedy i gdzie...

A wówczas, „w ogniu krzyżowych pytań“ jak zwykło się pisać w tego rodzaju wypadkach, pan Michał zmu szony został wyznać, że całą historję zmyślił od początku do końca!...

— Pocz na to zrobił? — zapyta no go surowo...

— A ot, — wyjąkał zawstydzony pan Michał, — wypił ja trochi z siab rami i lenkał sia co żonka bendzi la - jąc sia jak dowie sia co ja przepił hroszy zamiast co by przynieść ich do chaty, na tak żeb nia było szkadału puścił sia ja na chitrosć i przymyślał ten napad... Proszu już wybaczyć, iże li łaska!...

Wincuk Markotny

RADIO FONOPLASTYCZNE

TELEFUNKEN

JUŻ NA RATY SPRZEDAJE

MIECZYŚŁAW ŻEJMO

WILNO — UL. MICKIEWICZA 24

Marszałkowa Piłsudska spędziła swe Imieniny w Wilnie

WILNO. Wczoraj rano przybył do Wilna Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Na dworcu Panią Marszałkową witała rodzina, wojewoda Bociągowski, prezydent Maleszewski, dyrektor Głazek, i inni.

Dostojnej Solenizantce, która dzień swych Imienin zechciała spędzić w Wilnie wręczono kwiaty.

PRZEMYSŁAWKA woda koloratka o szanej doborowej jakości **Henrik Zak Poznań**

STOSOWNY PODAREK GWIAZDKOWY

TRUDNOŚCI W ZIDENTYFIKOWANIU ZWŁOK

Jeśli chodzi o zidentyfikowanie zwłok, sprawa jest znacznie trudniejsza. Szczątki zbadał anatom doc. dr. Sylwanowicz i orzekł, że należą one do mężczyzny, mającego w chwili zgonu co najwyżej

lat 45. Istnieje przypuszczenie, że są to zwłoki jednego z synów Zygmunta I, biskupa wileńskiego. Świadczy o tem tak domniemany wiek, jak i honorowe miejsce grobowca, oraz szczątki szat.

Prowadzone są obecnie dalsze badania mające na celu niewątpliwie stwierdzenie tożsamości zwłok. J.L.P.

NA GWIAZDKĘ KSIĄŻKA ZASTĘPUJE WSZYSTKIE UPOMINKI

wielki wybór książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych przygotowała

NASZA KSIĘGARNIA Sp. Akc.

Zw. NAUCZ. POLSK.

Oddział w Wilnie, Wielka 42, Tel. 21-31.

Katalogi wydajemy na miejscu i wysyłamy pocztą na żądanie.

SAMOCHODY

Mercedes Benz

osobowe, ciężarowe, autobusy i specjalne silniki Diesel

„Spółka Motoryzacyjna“

Sp. z o. o.

Warszawa, Hotel Bristol

Tel. 2.44—18.

Pijany szofer spowodował wypadek

WILNO. Wczoraj w nocy na ul. Wileńskiej koło kości. św. Katarzyny taksówka kierowana przez szofera Mula Kacewa popularnie zwanego „Mulka“ przy skręcaniu uderzyła kołami w chodnik i wywróciła się.

Szofer doznał szeregu obrażeń i po opatrunku został odwieziony do mieszkania. Pasażer jadący taksówką nie odniósł obrażeń. Maszyna uległa uszkodzeniu.

Stwierdzono, że powodem wypadku była nadmierna szybkość rozwinięta przez pijanego szofera.

Sprawcy napadu pod Ostrowcem

WILNO. W dniu 9 bm. jak notowaliśmy dokonano napadu rabunkowego na Izaaka Traczańskiego i jego woźnicę na drodze między Ostrowcem a Gudogajem. Zrabowano mu zł. 345.

W toku dochodzenia ustalono, że napadu rabunkowego dokonali Józef Mileszko i Wincenty Mileszko, m-cy

Zabity na granicy

WILNO. Wczoraj o godz. 23 patrol KOP-u koło kol. Luni gm. trockiej natknął się na 3-ch przemytników w odległości 600 m. od granicy. Na wezwanie przemytnicy nie zatrzymali

Wszystkim, którzy w tak ciężkich dla nas chwilach osobście lub piśmiennie okazali nam tyle serca i współczucia, oraz oddali ostatnią posługę Synowi i Bratu nazemu

WITOLDOWI BURHARDTOWI

OFICEROWI ARTYLERJI

a w szczególności Władom wojskowym, Księdzu Prefektowi Czarniańskiemu, Dowódcy, Oficerom, Podoficerom i szeregowym 33 D.A. L. u. Oficerom wszystkich innych pułków garnizonu artylerji garnizonu, 4 pułkowi ułanów Zaniemeńskich, pani Heindrichowne i panu Ludwigowi, Błękitnej Jedynce Żeglarskiej, 16 Drużynie Harcerskiej, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym składa wyrazy serdecznej wdzięczności

RODZINA.

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA

Dzisiaj 13

Łaci Jutro Dłoskora.

Wzrost temperatury g. 7.37

Zmniejszenie temperatury g. 2.49

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 12 grudnia 1936 r.

Cisnienie średnie: 769.

Temperatura średnia: —2.

Temperatura najwyższa: —1.

Temperatura najniższa: —4.

Opad: —

Wiatr: południowy.

Tendencja: lekki spadek.

Uwagi: chmurno.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora, dnia 13 grudnia 1936 r.

W dzielnicach południowo - zachodnich i w górach — rozpozodzenia, po - zatem chmurno i mglisto.

Naogół lekki mróz.

Umiarkowane wiatry z południo - wschodu.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczowskiego (W. Pohulanka 15), Miejska (Wileńska 23), Turgieja (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski

Pierwszorzędny

Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO“

Żelazo Gierson z Białegostoku, adw. Pinkiert Jakób z Warszawy, Berney Czeleścino z Barcelony, Wybrakiewicz Jan z Nowogrodka, inż. Borkiewicz Wincenty z Sieradza, Miłoszowa Marja z Baranowicz, Gancwing Waldemar z Niemiec, Zaigier Bernard z Kolomyi.

Komfortowo urządzone Hotel St. Georges w Wilnie

Apartmenty, łazienki, telefony w pokojach Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES“

Świętożeczki Karol z maj. Szemietowszczyzna, inż. Jurkiewicz Konstanty z Rybnika, not. Nowicki Wacław, dyr. Garbusiński Tadeusz z Warszawy, adw. Walosiński Wacław z Warszawy, Graubard Paweł z Warszawy, Leszczyński Jerzy z Warszawy, Lisiecki Zygmunt z Warszawy, not. Kosmaczewski Józef ze Stołpc, not. Piotrowski Mieczysław ze Stonia, Goldberg Maksymilian z Warszawy, Bielecki Stanisław z Suche, adw. Ogusiewicz Michał z Lidy, Modrzejewski Wacław z Lidy, Stolar Himow z Białegostoku, Wasilewski Wacław z Warszawy, hr. Jundziłł Antoni z Warszawy, Katucka Helena ze Lwowa, Buchowiec Kazimiera ze Lwowa.

NAUKA

— **SHELLEY'S INSTITUTE** (Mickiewicza 4 m. 12, piętro II). Zapisy na półroczną przyjmują kancelaria codziennie od godz. 11 — 13-ej i od 20-ej do 21-szej. (Angiel, franc., niem.). Wpis 5 zł. 50 gr. Czesne 8 zł. 50 gr. Student U. S. B. po 4 zł. bez wpisu, urzędnicy państw. 5 zł. 50 gr.

AKADEMICKA

— Opatkę „Nazaretanji“. Dnia 13 r. b. o godzinie 16-ej odbędzie się tradycyjny opatek „Nazaretanji“. O liźne przybycie prosi Zarząd Koła.

— **Koło Filozoficzne Studentów U. S. B.** zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 14 b. m. o godz. 18-ej w sali Seminarjum Filozoficznego (ul. Zamkowa 11) odbędzie się XII-ej zebranie naukowe Koła, na którym kol. Józef Maślinski wygłosi referat p. t.: „Kozwój gatunków literackich, a sprawa ocen estetycznych“. Po referacie dyskusja. Goście akademicy mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd Wileńskiego Koła Zjednoczenia Polskich Lekarzy Katolików zaprasza swych członków i sympatyków na zebranie referatowo - dyskusyjne, które odbędzie się dn. 15 grudnia br. o godz. 19 min. 15 w lokalu Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej (Zamkowa 8).

Referat pt. „Choroby spotykane w ewangeljach“ wygłosi p. dr. Leon Karzyński.

— **Komitet I-go Zjazdu Absolwentów Gimnazjum w Oszmianie** przypomina i prosi Profesorów Absolwentów

i Wychowanków tego Gimnazjum na Zjazd, który się odbędzie w Oszmianie 27 b. m. z okazji 25-lecia pracy pedagogicznej p. Dyrektora Antoniego Łokuciewskiego.

— **Zebranie poświęcone pamięci Haliny Kaczyńskiej.** Towarzystwo Nowszego Wychowania i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przy współudziale Okręgowego Chóru Nauczycielskiego urządzają dla uczczenia pamięci Haliny Kaczyńskiej, kierowniczkiszkoly specjalnej, zebranie żałobne, które odbędzie się 13 grudnia b. r. w sali szkoły powszechnej „Świt“ Nr. 22, przy ul. M. Pohulanka Nr. 4 o godz. 17-ej. Wstęp wolny.

RÓŻNE

— Zmiana siedziby zarządu i komendy powiatu grodzkiego ZS. Z dn. 10 grudnia br. siedziba Zarządu i Komendy Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego została przeniesiona z ulicy Wielkiej 68 — 2, na ulicę Zamkową 16 — 1, jak również został zmieniony telefon Powiatu Grodzkiego ZS. na numer 6-40.

Godziny urzędowania w dniu powszednim od godziny 9-tej do 13-tej, i od 17-tej do 19-tej prócz wtorków, kiedy urzędowanie będzie się odbywać w godzinach tylko przedpołudniowych.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj t. j. dnia 13 grudnia b. r. — T-mo Sceny Katolickiej im. św. Genesjusza w Wilnie, odegra piękną sztukę p. t. „Dziwica bohater“ (św. Barbara) w sali przy ul. Wilkomierskiej 1—2. Początek przedstawienia o godz. 18.30.

— **TEATR MUZYCZNY „LUT-NIA“.** Występy Zofji Lubiczówny. „Dokoła Miłości“ po cenach propagandowych. Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 4 pp. i wieczorem o g. 8.15 grana będzie pełna humoru i dowcipu op. O. Strausa „Dokoła miłości“. „Przygoda w Grand Hotelu“ w „Lutni“. W przyszłym tygodniu ukaże się głośna komedia muzyczna P. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu“. Utwór ten osnuty na tle sztuki Savoir, otrzyma nową malowniczą wystawę dekoracyjną. Reżyserja K. Wirwiesz - Wichrowskiego. Kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj w niedzielę po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym (o godz. 4.15) po cenach propagandowych, powtórzenie zabawnej komedji „Tempo 120“ w wykonaniu całej premierowej obsady.

Wieczorem (o godz. 8.15) powtórzenie granej w pełnej obsadzie powodzenia znakomitej nowości repertuaru teatru, doskonalej współczesnej komedji W. Somerset - Maughama „Oto kobieta“. Udzielone zniżki każne.

— **Recital fortepianowy Szury CZERKASKIEGO.** — genialnego pianisty amerykańskiego — odbędzie się w Teatrze Miejskim, jutro, w poniedziałek wieczorem (o godz. 8.30) po cenach zwyczajnych. W programie recitalu wykonane będą utwory najznakomitszych kompozytorów. Koncert wybitnego wirtuozu pianisty Szury Czerkaskiego wzbudził wśród wielbicieli jego talentu wielkie zainteresowanie. Dalsza przedsprzedaż biletów w kasie teatru „Lutnia“.

— **TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“.** Dzisiaj, niedziela 13 grudnia po raz ostatni znakomity program rewjowy pt. „Zima za pasem“. Z udziałem całego zespołu w przepięknej oprawie dekoracyjnej, przy powiększonej orkiestrze i przepięknych wystawie kostiumowej. Jutro rewelacyjna premiera.

Dzisiaj trzy przedstawienia o godz. 4, 6.30 i 9.15 w.

Sala dobrze ogrzana.

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — „Ada to nie wypadła“.

HELIOS — „Ostatni Mohikanin“.

MARS — „Śmierć maszeruje“.

CASINO — „General Sutter“.

SWIATOWID — „Intryga Floris Bell“ (Regina).

LICYTACJA.

Urząd Wojewódzki Wileński podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 29 grudnia 1936 r. o godz. 11-ej rano będzie się sprzedaż z licytacji koni i taboru końskiego (powozy, bryczki, sennie, wóz roboczy, uprzęż i t. p.).

Za wojewodę (W. Hryhorowicz) Naczelnik Wydziału

Pociągi dodatkowe do Warszawy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż w okresie świąt Bożego Narodzenia między Wilnem a Warszawą będą kursować dodatkowe pociągi pasażerskie według następującego rozkładu jazdy:

Poc. 7716 odjedzie z Wilna o godz. 20 m. 40 i przybędzie do Warszawy o godz. 5 m. 23 dnia następnego.

Poc. Nr. 7719 odjedzie z Warszawy Głównej o godz. 0 m. 20 i przybędzie do Wilna o godz. 8.15.

Pociągi te mają zatrzymanie na stacjach: Orany, Porzecze, Grodno, Sokółka, Białystok, Małkinia i Warszawa Wschódnia. Przybywają i odchodzą — Warszawa Główna.

Poc. Nr. 7716 z Wilna do Warszawy odjedzie w dniach 21, 22, 23, 27, 28, 30, 31 grudnia r. b. i 3-go, 6 i 12 stycznia 1937 roku. Poc. Nr. 7719 z Warszawy Gł. do Wilna odjedzie w dn. 22, 23, 24, 28, 29 i 31 grudnia r. b. i 1, 4, 7, i 13 stycznia 1937 roku. W pociągach tych kursować będą wagony osobowe I, II i III klasy.

Pociąg Wilno—Zakopane

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 2-go stycznia 1937 r. odjedzie z Wilna pociąg popularny do Zakopanego na który zostało udzielone zezwolenie Ministerstwa Komunikacji. Zapisy i informacje w P. B. P. Orbis Wilno, Mickiewicza 20, tel. 8.83.



List

„Z Warszawy donoszą: Na pocztę do okienka, w którym przyjmowane są listy polecone, zgłosił się wczoraj trzy pensjonarki i przedstawiły do wysłania listy polecone do króla angielskiego Edwarda VII-go”.

(„Słowo”, dn. 10. XII. 36 r.)

W pensjonarskim pokoju Halinki (tej takiej ładnej, od „Orzeszkowej”) był we czwartek wielki ruch. Przyszła Mania i Zosia i we trzy martwiły się nad polskim wypracowaniem na piątek. Temat był trudny niebywale: „Wpływ Wypiankiego na Krasieńskiego i odwrotnie — a Ferdynand Hoesick”. Już to klasa VIII (według dawnej numeracji) zawsze ma kłopoty z tematami.

— Przedewszystkiem powiedzcie mi, moje drogie, kto to był Ferdynand Hoesick? — zapytała Mania.

Zosia bezradnie ruszyła ramionami, natomiast Halinka z tryumfem oświadczyła:

— Nie był, a jest i pisuje o miłościach wielkich ludzi!

— To pewnie teraz pisze o tym przemitym Edwardzie VIII. — zauważyła Zosia.

Obie koleżanki aż podskoczyły i zaczęły jedną przed drugą trzepać, obyczajem, zdarzającym się u kobiet i w dojrzałym wieku.

— Prawda?! Prawda?! on jest przemity, ten król angielski! — wołała Halinka.

— A jaki ładny! — wtrąciła Mania.

— Mnie się zdaje, że on nie ma 42 lat, tylko tak umyślnie mówi, żeby sobie dodać powagi. Król musi być stary, a on tak młodo wygląda...

— Ciupcia jesteście!... a król belgijski!... albo rumuński!...

— Wiedzie co? — przerwała zapowiadającą się sprzeczka Zosia. Napiszmy do niego list. Przecież te Angliki nie pozwalają mu się ożenić z miłości. Napiszmy, żeby się im nie dawał.

— Świetnie! piszemy! Ty Zosia, napisz, bo ty jesteś najzdolniejsza do takich rzeczy, a potem Halina zanieś swojej siostrze, żeby przetłumaczyła na angielski — zakomenderowała energiczna Mania.

Szybko przygotowano papier. Zosia usiadła i zaczęła pisać. Mania i Halinka z trudem trwały w milczeniu. Po dłuższej chwili Zosia rzuciła pióro.

— No! skoczyłaś! — pisały obie czekające panienki.

— Tak! słuchajcie! — „Wasza Królewskość”!

— Czy tak dobrze?... zaniepokoiła się Halinka.

— Naprawdę dobrze! Tak jest we wszystkich książkach! No! słuchajcie dalej: „W dzisiejszych czasach, kiedy tak trudno jest o wzajemną miłość, życzymy Ci, Wasza Królewskość Mości, iść za głosem serca, bo tylko ono stwarza szczęście. Masz oddane Ci kochające serce kobiety, a wiesz dobrze, że to jest największy skarb, większy od bogactw i korony. Skarb, który daje prawdziwe szczęście, czego Ci, Wasza Królewskość Mości, życzą...” Tu będą podpisy! No! dobrze?...

— Czy tylko można do króla pisać „ty”? — zaniepokoiła się Mania.

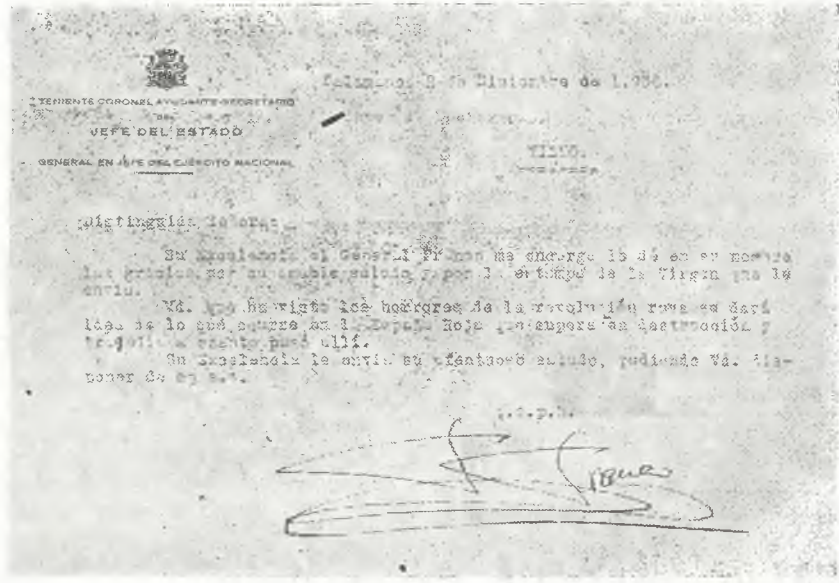
— Nie pamiętasz? W Trylogii zawsze tak pisała! — uspokoiła ją Zosia.

General Franco dziękuje za życzenia Wilnianki

Jedną z naszych czytelniczek, która przeżyła koszmar rewolucji rosyjskiej, przesłała naczelnemu wodzowi hiszpańskich wojsk narodowych generałowi Franco obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej polecając opiece N.M. Panny osobę generała i sprawę, o którą zwycięsko walczy.

W parę dni po otrzymaniu listu generał Franco przesłał podziękowanie, które reprodujemy poniżej w oryginale i przekładzie.

Z głównej kwatery gen. Franco w Salamance list szedł do Wilna siedem dni, co wskazuje na sprężystość organizacji pocztowej na terenach uwolnionych w Hiszpanii od rządów czerwonej milicji, listy bowiem z Barcelony, Walencji lub miast będących pod władzą Kominternu giną zupełnie lub idą miesiącami.



Salamanca, 2 grudnia 1936.

PODPULKOWNIK
ADJUTANT - SEKRETARZ
NACZELNIKA PAŃSTWA
I
NACZELNEGO WODZA
WOJSK NARODOWYCH

Pani A.....
WILNO

SZANOWNA PANI:

Jego Ekscelencja generał Franco polecił mi podziękować w jego imieniu za jej uprzejme pozdrowienia i przesłany wizerunek Matki Boskiej.

Szanowna Pani, która widziała okropności rewolucji rosyjskiej, łatwo powie, że wyobrażenie tego, co się dzieje w Czerwonej Hiszpanii i co w niszczycielstwie i tragizmie przewyższa wszystko, cokolwiek się dzieło gdzieś indziej.

Jego Ekscelencja przesyła Pani serdeczne pozdrowienia, podkreślając swoją gotowość do usług.

Z poważaniem

F. Franco

Zbiórka odzieży dla bezrobotnych

WILNO. — Sekeja Zbiórki Materiałowej Miejskiego Komitetu O. Z. P.B. w Wilnie organizuje zbiórkę odzieży dla bezrobotnych na terenie całego miasta, która będzie trwała od dnia 17-grudnia r.b. do dnia 20 stycznia 1937 r.

Sekeja Zbiórki Materiałowej zbierać będzie wszystko: ubranie, bieliznę, obuwie, materiały, kawałki materiałowe (przeznaczone na reperację) i t.p.

cję) i t.p.

Zbiórka nie ominie żadnej ulicy, żadnego domu, żadnego obywatela, który może coś ofiarować.

Niech całe społeczeństwo chętnie przyjdzie Sekeji Zbiórki Materiałowej z pomocą w tej ciężkiej walce z bezrobociem.

Sekeja Zbiórki Materiałowej mieści się przy ul. Dominikańskiej 2 (oficyna)

Tragiczny wypadek w fabryce

WILNO. — Wczoraj w południe w fabryce kleju kostnego przy ul. Lejonowej 181 poniósł śmierć robotnik Berel Dżimersztejn (Subocz 37) lat 19.

W czasie gdy maszyna była w ruchu Dżimersztejn zbliżył się do niej tak, że został porwany przez pas transmisyjny i wrzucony do koła mielącego kości.

Nieszczęśliwy doznał zgniecenia głowy, ramienia i ręki i zmarł przed przybyciem pomocy lekarskiej.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast policja, która wszczęła dochodzenie.

Zwłoki tragicznie zmarłego pozostawiono na miejscu do czasu urzędowych cełdżin.

KTO PROBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ
IZ WINA wytwórni

W. OSMOŁOWSKI, WILNO
I SA STARE, LEŻĄCE, MOCNE I ZDROWE.
Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”
DO NABYCIA W SKLEPACH WINO-SPOŻYWCZYCH.

St. Banel i S-ka ul. Mickiewicza 22

Firma BANEL powstała w Wilnie w r. 1921.

Pragniemy zająć „za kulisy” interesu. Gospodarz uprzejmie nas oprowadza. Oto na wstępie widzimy palarnię kawy — maszynę poruszaną elektrycznością, która pali kawę i mechanicznie ją ohtadza. Setki kilogramów

— Ale ty Zocha to świetnie napisałaś! — wtrąciła Halinka. I tak przedko!

— Bo... ja go rozumiem!... — westchnęła Zosia. A teraz idź Halina do siostry, żeby przetłumaczyła.

Halinka wyszła a po chwili wróciła trzymając w ręku „Słowo”.

— Wybierzcie sobie — wybuchnęła — jakieś pensjonarki z Warszawy już napisały i wysłały list do króla Edwarda!...

Wszystkie trzy rzuciły się do gazety. Fakt nie ulegał wątpliwości.

— Już wszystko na nic, bo te warszawianki powiedzą, żeśmy ściągali od nich pomysły! — oburzyła się na los Mania. I co robić?!

— Nic!... westchnęła Zosia. Przecież nie możemy ściągać i zrobić, jak ten Rzymowski!...

Ping - pong.

W terenie i na torach

Mistrzostwa narciarskie świata w roku 1939 w Polsce

KRAKÓW — Po szczegółowych naradach Polski Związek Narciarski postanowił zaproponować Międzynarodowej Federacji Narciarskiej rok 1939 jako termin organizowania w Polsce mistrzostw narciarskich świata. O terminie zdecydowały różne względy, m. in. że rok 1939 jest

jubileuszowym 30-leciem istnienia Polskiego Związku Narciarskiego. Mistrzostwa narciarskie świata niewątpliwie przyczynią się do uświetnienia jubileuszu, poza tem w r. 1939 upłyne 10 lat od czasu zorganizowania w Zakopanem 1-szych narciarskich mistrzostw świata.

Łódź organizuje mecz bokserski Polska — Austria

ŁÓDŹ. — Z łódzkich sfer bokserskich dowiadujemy się, że mecz bokserski Polska — Austria ma się odbyć w Łodzi. Łódzki Okręgowy Związek Bokserski zgadza się na organizowanie meczu, o

ile P.Z.B. proponuje możliwe do przyjęcia przez okręg warunki finansowe. Warto nadmienić, że w Łodzi odbył się przed kilku laty mecz Polska Austria, który cieszył się olbrzymią frekwencją.



Najmilszą gwiazdką — kapelus z J. Mieszkowski

Mecz tenisowy Polska--Belgia

BRUKSELA — Prowadzone w Brukseli pertraktacje w sprawie rozegrania na wiosnę roku przyszłego meczu tenisowego Polska — Belgia, zostały uwieńczone

pomyślnym rezultatem. Konsul generalny w Brukseli George Vaxelaire ofiarował na ten mecz puhar.

Pierwszy start filmowy Soni Henie



Mistrzini świata, w jeździe figurowej na lodzie Sonia Henie, ukończyła swój pierwszy film p. t. „Lloyds of London”. Na zdjęciu widzimy ją z partnerem Tyrone Powerem. Film ten przyniósł mistrzyni świata okragto 1500.000 dolarów.



NASKÓREK RAK

SZORSTKI, POPEKANY, OPIERZCHNIĘTY I ZGRUBIAŁY PRZEISTACZA CUDOWNIE, CZYNIĄC GO MIĘKKIM, AKSAMITNIE DELIKATNYM I BIAŁYM

Krem **PRAKATOW** PERFECTION

Gramy w bridge'a Renonsowa plaga

Stan zapisu: AB - o na robrze. Dzielił X - pas, B - I karo, Y-pas, A posiada następującą kartę: trefl: A, k. 10, xx, karo: — kier: A, W, 10, 9, 8, xx pik: X

Zgodnie z polską konwencją logiczną zgłasza: 2 kier, sygnalizując samodzielną odzywkę według punktacji z moenym kolorem kierowym.

B — 2 bez atu — natychmiastowa odpowiedź odmowna, „kierów nie posiadam”. A — 4 trefle, pokazuje znowu z przeskokiem swój słabszy od pierwszego (w innym wypadku należało przedtem zgłosić trefle), ale tem niemniej „odpowiedziałny” kolor, ślając również w ten po z etaoini

podkreślając również w ten pośredni sposób, że kara mu nie odpowiada. B — 4 pik, A — 4 bez atu, odmowa na czwartym z kolei kolor. B — szlemik w karo. (?) Fascynujące jest słowo „szlemik”, B powinien był zgłosić 5 karo, szlemik w karo, zresztą, nie kończy.

Rozkład B: trefl: W xx karo: k,

D,W,9,xxx, kier: — pik A,K,x. Katastrofa: bez dwóch, fatalny rozkład, ten złośliwy chochlik, który tak często plata figle brydżystom, sprawił, że czwartym as z dziesiątką karo był za ręką. Impas treflowy nie przeszedł. W kierach trzeci marjaż znajdował się u X a. Identyczna wpadka.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 11
Zgłosić należy „4 w trefle”. Odzywka ta, bardzo mocna, tem się różni od odzywki 2 w kolorze, że sygnalizuje większą zawartość punktów, oraz kompletne atu. Zwalnia to odpowiadającego według tej samej reguły, czyli pokazującego asy i kolajne króle, od potrzeby posiadania trzech błotek, lub drugiego honoru w kolorze zgłoszonym. B powinien zgłosić 4 pik, na co A zameldować szlemika w trefle. Ta jedyna wiadomość była A potrzebna.

Ugo.

Udziałem lekey brydża po najniższych cenach. Zgłoszenia w administracji (okienko „ogłoszenia”)

Dziś, w niedzielę

W WARSZAWIE

W gmachu Ośrodka WF o godz. 16-ej turniej szermierczy pań o puhar Polskiego Zw. Szermierczego.

W lokalu Rady Naukowej o godz. 12-ej urzędujący prezes Rady gen. Rouppert udzieli prasie sportowej informacji o działalności Rady i projektach na przyszłość.

W ŁÓDZI mecz gier sportowych z udziałem drużyny ryskiej „Universitäts” oraz mecz piłki rowerowej Siemianowice — Uszczyna na rzecz zimowej pomocy dla bezrobotnych.

W LUBLINIE mecz bokserski o mistrzostwo Polski KSZO — Wisła, Kraków.

W SUWAŁKACH zawody tyżwiarskie z udziałem zawodników stołecznych.

W BIAŁYMSTOKU mecz bokserski CWS (Warszawa) — reprezentacja Białegostoku.

W ZAKOPANEM pierwszy w sezonie bieg narciarski oraz otwarcie toru tyżwiarskiego i hokejowego.

W GDYNI mecz bokserski Strzelec — Goplana Inowrocław.

ZAGRANICĄ

W GENUI mecz piłkarski Włochy — Czechosłowacja.

W PARYŻU mecz piłkarski Francja — Jugosławia.

CAMBRIDGE BIJE OXFORD

LONDYN. — W obecności 25.000 widzów rozegrany został mecz rugby pomiędzy reprezentacjami uniwersytetów Cambridge i Oxford. Zwyciężyła drużyna Cambridge 6:5.

WĘGRY BIJĄ HOLANDJĘ

ROTTERDAM. — Piłkarska reprezentacja Węgier w obecności 15.000 widzów pokonała w Rotterdamie drużynę Holandji 1:0.

FRANCUSKI MINISTER OŚWIATY
O WYCHOWANIU FIZYCZNYM

PARYŻ. Francuski minister Oświaty, Jean Zay, oświadczył w wywiadzie prasowym na temat wychowania fizycznego, co następuje:

Wychowanie fizyczne wprowadzone będzie obowiązkowo w szkołach powszechnych dla dzieci 6 — 14 lat. Młodzież w wieku 14 — 18 lat również podlegać będzie obowiązkowi wychowania fizycznego w szkole, przymtem jednak mieć ona będzie prawo należenia do organizacji sportowych pod warunkiem, że program prac tych organizacji uzyska zatwierdzenie i kontrolowany będzie przez ministerstwo Oświaty.

APEL SPORTU NIEMIECKIEGO DO RODZICÓW

BERLIN. W mowie radiowej, skierowanej do rodziców niemieckich, Baldur von Schirach oświadczył, że za zgodą kanclerza powierzono przywódco sportowemu Rzeszy Tschammer i Osten misję wychowania fizycznego całej młodzieży niemieckiej.

Następnie przemawiał przez radio von Tschammer i Osten, apelując do rodziców o życzliwą pomoc w wykonaniu zadania, do którego przystępują.

Z deklaracji powyższych wynika, że fakt przeniesienia młodzieży niemieckiej z klubów sportowych do Jungvolku nie oznacza zerwania kontaktu z nacelnymi władzami sportowymi Rzeszy.

O MINIMUM WIEKU W ZAWODACH SPORTOWYCH

NOWY YORK. Amerykański Zw. Piływacki zdecydował, że w zawodach pływackich startujący zawodnicy liczyć muszą co najmniej 12 lat życia.

O ustaleniu dolnej granicy wieku za wodniczego debatować będzie wkrótce amerykański związek lekkoatletyczny.

U nas i gdzieś indziej

ŁÓDŹ. Wobec niemożności wyjechać na Berlin trzech łódzkich bokserów — Chmielewskiego, Ostrowskiego i Pietrzaka na zawody organizowane przez Polizei Sportverein z Berlina niemcy zrezygnowali wogóle z udziału w tych zawodach bokserów łódzkich, nie godząc się na zmianę zawodników.

NOWY YORK. Na posiedzeniu amerykańskiej federacji lekkoatletycznej zwolennicy systemu miary jarowej przegrali nową kampanię o powrót do tej miary. Postanowiono utrzymać nadal w lekkoatletyce amerykańskiej miary metryczne.



Debaty

„Czas”
WŁADYSŁAW LEOPOLD JAWORSKI
prawnik i wielki myśliciel

Kilkakrotnie już od śmierci s. p. Władysława Leopolda Jaworskiego pisałem o Nim jako o prawniku, myślicielu i człowieku. Dziś gdy wspominamy Jego pamięć z perspektywy 6 lat dzielących nas od chwili Jego zgonu, kiedy czas ukoł ból, mogę powtórzyć, z tym większą pewnością to, co stwierdziłem swego czasu w pół roku od



chwili zgonu: siła czasu łamie się wobec spuścizny twórczego umysłu. Dzieła i myśli Jaworskiego są dla nas równie żywe i napewno nie mniej aktualne niż 6 lat temu.

Ileokroć dyskusja wraca na tematy ustrojowe Państwa Polskiego, ileokroć mowa jest o udoskonaleniu i kontroli administracji lub o wprowadzeniu reformy agrarnej na właściwe tory, tyleokroć w dyskusji powtarzają się problemy postawione i rozważane przez Jaworskiego. Np. wydawało się, że projekt kodeksu agrarnego ogłoszony przez Jaworskiego w roku 1929 poszedł w zapomnienie a oto dziś wraca ze wzmożoną siłą zagadnienie niepodzielności gospodarstw rolnych, toczy się o nie dyskusja w prasie i opracowywane są przedłożenia ustawowe dla parlamentu. Może niewielu ludziom w Polsce wiadomo, że głęboko sięgające zagadnienie niepodzielności gospodarstw rolnych przedstawili Jaworski w „Kodeksie Agrarnym” głęboko i wszechstronnie przemysłane pojęcie przedsiębiorstwa rolnego. Był to tego powołany więcej niż ktokolwiek inny jako świetny znawca zarówno prawa cywilnego, jak i prawa administracyjnego, a równocześnie polityk i filozof, który po przez normy prawne starał się sięgać do ideowego, gospodarczego i społecznego podłoża norm, który suchy na pozór prawniczy komentarz do ustawy o wykonaniu reformy rolnej pisał z myślą o ludziach „którzy kochają ziemię”.

Rzucilem przykład zagadnienia niepodzielności gospodarstw rolnych, jako jeden z wielu. Można by szeroko rozwinąć się nad aktualnością „Projektu konstytucji” Jaworskiego z roku 1928. Problem prawnych zasad, opartych na moralności absolutnej, a nie na nieistniejącej wolonté generale, problem silnej władzy wykonawczej, a równocześnie należytej kontroli parlamentarnej, problem należytego zorganizowania samorządu i jego stosunku do władz państwowych, wszystkie te problemy nie utraciły nie ze swej aktualności.

Wystarczy przejrzyć „Notatki”, w których wielki myśliciel zamknął luźne poglądy na różne tematy aby przekonać się niemal na każdej stronie, jak trwała spuścizna nie tylko dla nas, ale i dla przyszłych generacji zostawił Jaworski.

„Notatki” to świadectwo wszechstronności erudycji Jaworskiego, a równocześnie wielkiej mądrości i miłości i pogody umysłowej. To świadectwo również wiecznej nieustraszonej żywości Jego umysłu, który nie przestawał szukać i dążyć. Każdy, kto znał Jaworskiego musiał podziwiać jego nieustraszoną ciekawość w najszlachetniejszym

tego słowa znaczeniu, nieustające dążenie do przenikania coraz nowych problemów, do zgłębiania dzieł coraz to innych autorów, z najróżniejszych dziedzin. Sam Jaworski określił to najlepiej w notatce 48: „Życie jest lancuchem napięć. Po każdym z nich następuje krótkie odprężenie, które czyni miejsce nowemu napięciu. Ustanie tej kolejności jest śmiercią”.

Zaprawdę u Jaworskiego dopiero śmierć przerwała nieustające pasmo na pięć duchowego, gdzie krótkie przerwy służyły tylko do nabrania rozpędu do nowych wzlotów. Nie o każdym życiu można by powiedzieć, ale trudno lepiej charakteryzować własne życie duchowe Jaworskiego.

Nie będę powtarzał wylizania dzieł Jaworskiego, co starałem się zrobić swego czasu w zbiorowej pracy o życiu i działalności Jaworskiego wydanej w Krakowie w roku 1931. Chciałbym tylko przypomnieć zdumiewającą wielostronność zainteresowań, które sprawowały, że coraz to nowe i coraz szersze zagadnienia wciągał w zakres swych badań.

Myśliciel fenomenalnej indywidualności, ogarniający olbrzymie horyzonty poświęcił się początkowo nauce prawa cywilnego. Ale prawo to stało się dla Niego z czasem podstawą, o którą oparty zapuszczał się w coraz dalsze dziedziny dociekań naukowych i podno sił je do najwyższych rozrządów filozoficznych. W pierwszym okresie swej pracy naukowej, pisząc o teorii wyznaczenia szkody, holdował Jaworski poglądom, że pod wykładnię prawa trzeba podłożyć ekonomię polityczną, odrzucał operowanie pojęciami oderwanymi od życia, żądał studiowania i sprawdzania stosunków gospodarczych i społecznych, w których dany system prawny ma obowiązywać. Taką była reakcja młodego uczonego przeciw panującej ówczesnie niepodzielności w prawie cywilnym szkole historyczno-dogmatycznej.

„Znajomość prawa oparta jedynie na przepisach prawnych jest lamigłówką, z której uraga co chwila życie”, tak pisał Jaworski jeszcze w „Nauce o służebnościach” ogłoszonej w roku 1892. Ale już w dwa lata później w pracy o prawie zastawu następuje zwrot. Punktem wyjścia pracy jest zebranie skrupulatnie przepisów prawa obowiązującego, odnoszących się do prawa nadzastawu. Normy dane dają mu podstawę do konstrukcji prawniczej i określenia pojęcia prawa nadzastawu nieokreślonego w kodeksie cywilnym. Z pojęcia tego w drodze logicznej odkrywa prawo obowiązujące dla stosunków nieuregulowanych. — Gdzie droga logiki okazuje się niedostateczną posługuje się analogią. Jeszcze silniej przejawia się ta zmiana w dziele dwutomowym „O księgach publicznych” z roku 1897. Jaworski nie tylko powraca w nim w zupełności do metody dogmatycznej — historycznej, ale staje się do końca życia jej gorącym wyznawcą o ile chodzi o prawo obowiązujące. W tekstach ustawy widzi odtąd bezwzględny autorytet, od którego odstępować nie można dla względów sprawiedliwości, słuszności czy korzyści gospodarczych. De lege lata zdaniem Jaworskiego nie mają głosu, ani psycholog lub socjolog, ani polityk lub artysta. Jedynie logiczna egzegeza i analiza tekstu ustawy, prowadząca do konstruowania pojęć i zasad, jest zadaniem nauki obowiązującego prawa. „Wewnętrzne nasze przeżycia nie objawiające się na zewnątrz należą do moralności, nie do prawa” tak pisał Jaworski w jednym z ekskursów, zamieszczonych w wydanym w roku 1920 tomie II „Prawa cywilnego na ziemiach polskich”. Dlatego uważa za niewłaściwą drogę kodyfikowanie tylko ogólnych zasad a pozostawianie zbyt wiele swobodnemu uznaniu sędziego. Celem prawa jest stworzenie takiego porządku, w którym kodeks dawać będzie pewność co się stanie w danej sytuacji, pewność że równe przyczyny wywoływać będą równe skutki.

Działalność polityczna Jaworskiego, która w okresie wojny postawiła Go na czele Naczelnego Komitetu Narodowego każe Mu spełniać niezwykle trudną, ale też owocną, chociaż niedocenioną pracę, oderwała Go na pewien okres od nauki prawa, a kiedy po wojnie w odrodzonym Państwie Polskim wróci-

ła do nauki, wkrótce zainteresowania Jego oderwały się od dotychczasowej podstawy od prawa cywil. i poczęł stwarzać dzieła, poświęcone ustrojowi Polski, administracji i reformie rolnej. I znowu na tym polu podziwiać możemy wszechstronność Jego umysłu. W zakresie ustroju Polski obok dwóch prac w zbiorowym dziele „Nasza konstytucja” ogłasza w roku 1924 ankietę o konstytucji z 17 marca 1921, w której obok prac innych autorów sam ogłasza większą część przyczynów. W roku 1928 wydaje na świat obszerny projekt konstytucji z motywami, o którym wyżej wspominałem. W zakresie prawa administracyjnego wydaje w roku 1924 „Naukę prawa administracyjnego. Zagadnienia ogólne”. Problemowi reformy rolnej poświęca najpierw zbiór artykułów i opinii, wydanych w roku 1922 p. t. „Państwo praworządne a reforma rolna”, następnie zestawia w prawach Państwa Polskiego w tomie IVa, obowiązujące przepisy p. t. „Prawo agrarne: reforma rolna”, w roku 1926 w dziele „Reforma rolna” daje najlepszy po dziś dzień komentarz do obowiązującej ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Wreszcie w latach 1928 i 1929 ukazuje się projekt kodeksu agrarnego i materiały do kodeksu agrarnego. Każda z powyższych prac wmagalaby osobnego obszernego omówienia, które nie da się zmieścić w ramach artykułu. A o iluż to pracach nie wspominałem wcale, a to nie tylko o pomniejszych, ale i o tak ważnych jak projekt prawa małżeńskiego przedłożony Komisji Kodyfikacyjnej w roku 1920 lub ogłoszony w roku 1929 obszerny projekt reformy notariatu.

Osobną rozprawę trzeba by poświęcić zainteresowaniom filozoficznym Jaworskiego, które rozpoczęte studiami dzieł Kanta, Hegla i Schellinga doprowadziło Go poprzez Platona i jego zasadę absolutnego dobra do Hoene-Wronskiego, a wreszcie do wielkich filozofów chrześcijańskich, św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. W ich dziełach szuka wartości odwiecznych zasad moralności absolutnej i z nich czerpie uniwersalistyczny pogląd na świat przeciwny nie tylko poglądom indywidualistycznym, ale i relatywizmowi. Jaworski kładzie wielki nacisk na czynniki irracjonalne, widząc w nich motory życia narodów i dlatego w Notatkach pisze pod l. 5: „Ubogim byłoby życie duchowe, gdyby je wypełniało tylko to, co poznajemy małym okiem — rozumem”.

Równocześnie obok dzieł prawnych i filozoficznych studiując prace socjologiczne, interesuje się kolejno dziełami Spenglera, Lenina a wreszcie Spanna. Te dwa ostatnie nazwiska, jakże są charakterystyczne dla zainteresowań Jaworskiego. Bolszewik Lenin i skrajny nacjonalista — uniwersalista Spann, budzą jednakże Jego zaciekawienie. Prócz tego czyta powieści, książki biograficzne, pisma polityczne i publicystyczne. Żadna z takich dziedzin zainteresowań nie jest Mu obca; do coraz nowych przetrzuca się aż do ostatnich chwil swego życia.

Z głęboką, pełną mądrości pogodą pisze o tym w swych notatkach pod l. 43: „Jakiś mędrcze chiński umieścił w swej ładni napis: staraj się być cicho — nowym. Staram się”.

Może właśnie ta niezwykła zdolność zmieniania owoch zainteresowań, właściwa tylko najbogatszym umysłom i najbardziej oryginalnym indywidualnościom, jest jedną z przyczyn, które czyniły i czynią po dziś dzień Jaworskiego wiecznie żywym i niezapomnianym dla wszystkich, których los bliżej z Nim zetknął.

Dr. Fryderyk Zoll, prof. U. J.

U. S. A. święci „Dziękczynienie za urodzaj”



Pochód w dniu „Thanksgiving Day” w New Yorku

chciała wyjechać, awanturowała się... więc pierwsze podejrzenie na niego. Nawet kauki nie chcieli przyjąć — opowiadała ze złościem ożywieniem Antka.

— Ach, więc to tak? — przemknęło przez myśl Helenie. — Więc gdybym ja z nią wtedy wyjechała....

— A Wendrychowice wyobraź sobie, serce — żyją. Od-ratowali oboje, tylko on jakiś taki pół durny został, musieli w przytulku ulokować. To już jej samej leż — nie musi znosić jego fanaberji. Roboty, ładne szale, poduszki robi; trochę do sklepów, trochę znajomym sprzedaje i jakoś sobie radzi. Zawsze to kobiecie samej leż: i mniejsze ma pretensje i obrotniejsza.

— Za obrotną być też nie dobrze. Czytała pani w dzisiejszym „Czerwoniaku” — jaki skandal! W mieszkaniu u jakiejś pani jenerałowej Obuchowiczowej policja kobiecie nakryła dom schadzek. Dawno na nią miano podejrzenie, bo nawet się zbyt nie ukrywała. Opłacała się gdzie i komu potrzeba i była zanadto już pewna swego. Przyjmuje kogoś mniej się podobą i nikomu nic do tego! — Aż tu okazało się, że nie tego. Nie pomogły pieniądze, ani tytuł po nieboszczyku generale. — Twarz Dyderskiej świeciła w słońcu potem i proletariacką Schadenfreude.

— One nigdy stąd nie pójda — martwiła się Helena.

— Tak, pewnie, śliczności ty moje, zdarzają się i złe ko-

Praktycznym prezentem gwiazdkowym są

MAGGI

Przyprawa
Kostki bulionowe
Zupy

ZYCIE GOSPODARCZE

Serowarstwo w wojew. północno-wschodnich

Według danych Wileńskiej Izby Rolniczej na terenie wojew. wileńskiego (głównie) nowogrodzkiego istnieje 13 serowni spółdzielczych i 227 prywatnych, przerabiających do 300 litrów mleka, 1 serownia spółdzielcza i 58 prywatnych, przerabiających od 300 do 1000 litrów, oraz 1 serownia spółdzielcza i 10 prywatnych, przerabiających ponad 1000 litrów. Znaczną zatem część serowni, a mianowicie 77.4 proc., stanowią warsztaty drobne, o przeróbce dziennej nieprzekracza-

jącej 300 litrów. Serownie te pozbawione są właściwego kierownictwa fachowego, a ich sprzęt techniczny i budynki, w których się mieszczą, nie są odpowiednie. Serownie większe, o przeróbce ponad 1000 litrów, stanowią zaledwie 3.6 proc i to są warsztaty predystynowane do produkowania dobrego i jednolitego produktu. W ręku pachciarzy znajduje się produkcja ok. 1 milj. kg. rocznie w ręku właścicieli obór, którzy produkują na własną rękę — około 400 tysięcy kg.

Najkonieczniejsze inwestycje kolejowe na Polesiu

Dbając o potrzeby komunikacyjne Polesia Izba Rolnicza opracowała ostatnio memoriał o najkonieczniejszych potrzebach inwestycji kolejowych na Polesiu. Memoriał ten został przesłany do Prezesa Rady Ministrów oraz do Ministra Komunikacji, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych. Treść tego memoriału podajemy poniżej w streszczeniu:

— Województwo polskie posiada najrzadszą w Polsce sieć kolejową i zaledwie 16 % przeciętnej gęstości dróg bitych w Polsce, a i te nieliczne drogi bitye zgrupowane są jedynie w zachodniej części województwa z całkowitym pominięciem części wschodniej i południowej. Również i stan dróg wodnych fatalnie utrzymywanych i zupełnie nieuregulowanych, a czynnych jedynie tylko na małych odcinkach w większości wypadków tylko w ciągu kilku miesięcy do roku stawia Polesie poza nawiasem normalnego życia gospodarczego.

— Zahamowanie dekadencji i rozwój gospodarczy Polesia są ściśle uzależnione od stworzenia odpowiedniej i usprawnienia istniejącej sieci komunikacyjnej, które niedostateczność jest jedną z głównych przyczyn ubóstwa i prymitywizmu gospodarczego tego kraju.

— Zdając sobie sprawę z wielkich trudności wydatnego zagęszczenia sieci kolejowej na Polesiu i kładąc wobec tego tem większy nacisk na odpowiednie uregulowanie i rozbudowę dróg wodnych i dróg bitych. Poleska Izba Rolnicza widzi konieczność dostosowania i rozbudowy istniejących dróg kolejowych do potrzeb gospodarczych Polesia. Ewentualne pominięcie w 4 letnim planie inwestycyjnym postulatów Polesia w dziedzinie komunikacji kolejowej, byłoby wybitnym pokrzywieniem Polesia, na którym, mimo najradszej sieci kolejowej w Polsce, nie wybudowano od wojny ANI JEDNEGO KILOMETRA kolei normalnotorowej, rozbijając jednocześnie szereg wąskotorówek wybudowanych w czasie wojny.

— W dziedzinie komunikacji normalnotorowej konieczne jest wybudowanie JEDNOTOROWEJ LINII KOLEJOWEJ PRZEZ ŚRODEK WOJ. POLESKIEGO Z POŁUDNIA NA PÓŁNOC T. J. Z KAMIENIA KOSZYRSKIEGO DO ŚLONIMA I DALEJ DO NOWOJELNI. Linja ta odegra poważną rolę ułatwiając komunikację między miejscowościami położonymi przy linii Brześć — Baranowicze, Brześć — Łuniniec, oraz ściepą linij Kowel — Kamień Koszyrski. Wybudowanie tej linii stworzy ważną magistralę Wilno — Lwów po przez Nowojelnię, Ślönim, Kamień Koszyrski, Kowel. Rozpoczęcie budowy magistrali, a co najmniej odcinka od Kamienia Koszyrskiego do przystanku z linją kolejową Brześć — Łuniniec w ciągu najbliższych 4 lat jest niezbędne i będzie pierwszą poważniejszą inwestycją na Polesiu, stale dotychczas pomijaną w rozbudowie gospo-

darczej. — W dziedzinie komunikacji wąskotorowej konieczne jest przedsięwzięcie wybudowanie około 23 KILOMETRÓW POŁĄCZENIA WĄSKOTOROWEGO I MOSTU NA STOCIE DZIE POMIĘDZY KUCHOCKĄ WOLĄ A LUBIESZOWEM. W chwili obecnej cała południowo - zachodnia część powiatu pińskiego jest de facto pozbawiona wszelkiej normalnej komunikacji, a znajdujący się na tym terenie odcinek Kuchocka Wola — Biała n. Styrem nie może być odpowiednio wykorzystany dla celów transportowych i ruchu osobowego, gdyż ruch na nim jest skierowany w niewłaściwą stronę.

Połączenie to jest niezbędne również dla rozwoju gospodarczego m. Pińska, stolicy kulturalnej i gospodarczej wschodniej i zachodniej części woj. Polesia. Tak samo rozwój (historyczny i przez naturę predystynowanego na ośrodek handlowy) miasteczka Lubieszów jest ściśle uzależniony od budowy omawianego odcinka, który będzie miał również znaczenie turystyczne jako dojazd z Pińska do uzdrowiska Huta Stępańska i do Doma Akademika n. Styrem, oraz z Polesia Wołyńskiego i Wołynia do Lubieszowa.

— Najwymowniejszym świadectwem słuszności powyższych postulatów są liczne uchwały, instytucji, organizacji i zjazdów specjalnych w sprawie potrzeby budowy omawianego odcinka. Zresztą jeszcze około 1923 r. na posiedzeniu Rady Kolejowej w Wilnie uchwalono budowę ww. 23 km. odcinka, i że mimo to ani Dyrekcja Wileńska, ani Radomska prac przygotowawczych dotychczas nie zaczęły.

— W ścisłej łączności z postulatami omawianym w poprzednim punkcie jest PRZEBUDOWA LINII WĄSKOTOROWEJ KAMIEN KOSZYRSKI — JANÓW POLESKI Z 600 mm. Na 750 mm (szerokość linii Antonówka — Kuchocka Wola), w celu dostosowania jej do wzmożonego ruchu i potrzeb ludności, oraz uniknięcia konieczności przeładunków przy uruchomieniu uprzednio omawianego połączenia, któreby niwelowaly poważną część korzyści z tego połączenia osiagalnych.

CHAMBARD

LECZNICZA HERBATA
PRZY ZAPARCIU STOLCA
REGULUJE RÓŻNOK
UŁATWIA TRAWIENIE
WYPIJ NA NOC

JESZCZE DZIŚ JEDNA PILIANKA
PRZECZYTAJĄCO HERBATY
CHAMBARD
CENA PUDEŁKA 2z. 130
POD. PUD. 2z. 195, TORBKA 350z.

ADWIGA KIEWNAJSKA

DROGA HELENY

76).

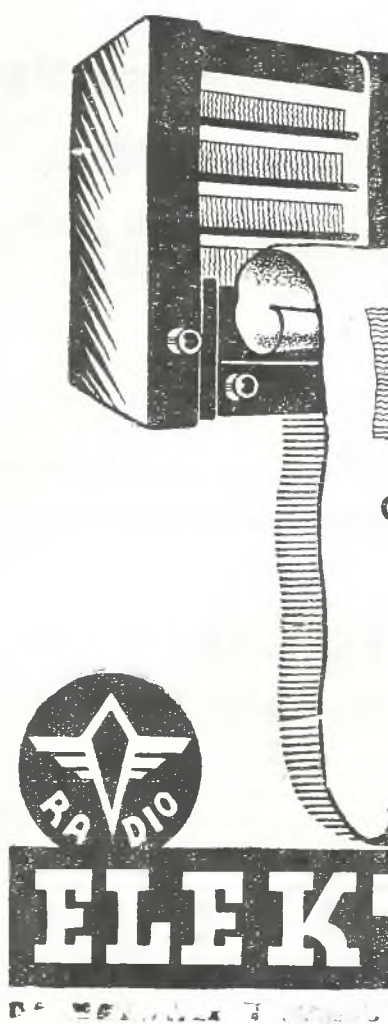
— Ja wiem, że ty kochanie, jeszcze bardzo słaba; ale bo to widzisz serce — idzie ku latu to ja, zawczasu wiedząc mogłabym się tobie wystarać o jakie wakacyjne zajęcia. Ja teraz jestem lektorką i taką damą de compagnie przy takiej dość, owszem nieznośnej damie, ale serce ona ma złote i duże stosunki. To jakbyś chciała...

— Nie wiem. Narazie nie mogę jeszcze o tem myśleć — powtórzyła niechętnie Helena. — Dziwię się pani Salusiu, że aniaby pani jeszcze odwagę mnie polecać. Potem jak sprawiłam temu pani znajomemu dyrektorowi taki zawód i zostałam winna tyle pieniędzy. Wciąż się głowią, kiedy i z czego ja mu tę pobraną zaliczkę zwrócę.

— To już się, serce, zupełnie niepotrzebnie przejmujesz. On teraz w więzieniu nie takie ma zmartwienia.

— W więzieniu?!... Helena uniósła na chwilę głowę, ale nawet opuściła spowrotem, była zalczka.

— Tak, przymknęli gościa. Zna otruła się weronalem. Więc zaraz śledztwo: — skąd weronał? Kto pozwolił? Dlaczego nie pilnowali?... A pan dyrektor miał przyjaciółkę z którą chciał się żenić. Zna nie dawała rozvodu, nie



Świadectwem muzykalności

jest posiadanie odbiornika
CZEMPION-ELEKTRIT

4 lampy Dwie pentody. Dwa obwody. Trzy zakresy fal. Wielka selektywność. Duży zasięg. Głośnik dynamiczny. Duo-Rektor. Urządzenie gramofonowe.

ELEKTRIT

DO NABYCIA:

w Wilnie: Michał Girda — Zamkowa 20. Lida: B-cia Polaczek — Suwalska 23, „Elektorad“ — Suwalska 21; Nowogródek: „Akcesopon“ — Rynek 17; Baranowicze: G. Cyryński — Szeptyckiego 38, Słomim: B-cia Kunica — Sienkiewicza 6 A. Łachowiański — Mickiewicza 4, D. Salucki i D. Sawicki — Różańska 6; Mołodeczno: O. Lewitan — Plac 3-go Maja 7, Głębokie: Lewitan i Szerzon — Zamkowa 23; Świętłany: Ch. Geizerker — Wileńska 26; Wilejka pow.: N. Łando — Orłowskiego 17.

Programy radiowe

WILNO.

Niedziela, dnia 13 grudnia 1936 r.
8,00 Sygnał czasu i pieśń poranna.
8,03 Audycja dla wsi. 8,18 Piosenki wojskowe (płyty). 8,27 Rozmaitości rolnicze dla wsi Ziemi Pol. Wschodn. 8,35 Tańce ludowe (płyty). 8,45 Program dzienny. 8,50 Dziennik poranny. 9,00 W 350-cio letnią rocznicę zgonu króla Stefana Batorego, transmisja z Grodna. Nabożeństwo i reportaże, po nabożeństwie płyty, z czeskich oper. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Koncert rozrywkowy. 13,00 Życie kulturalne miasta i prowincji. 13,12 D. c. koncertu rozrywkowego. 14,00 Transmisja z otwarcia wystawy radiowej. 14,15 Moje zwierzątko, opowiadanie dla dzieci. 14,30 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli ludowej. 15,30 Audycja dla wsi. Piechota łanowa pog. 16,00 Koncert reklamowy. 16,10 Audycja dla świetlic. Pogadanka i muzyka z płyt. 16,30 Fragment słuchowiskowy „Łgarz“ — Krasickiego. 17,00 Koncert symfoniczny. 17,55 Pogadanka aktualna. 18,05 D. c. koncertu. 19,00 Rzut oka na najnowszą powieść polską — odczyt. 19,15 Koncert życzeli (płyty). 20,20 Wiadomości sportowe. 20,35 Wil. wiadomości sportowe. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Wesoła fala lwowska „Czy jest coś dla p. Anieli“ 21,30 Arje i pieśń komp. francuskich i włoskich. 22,00 Sygnały — reportaż wojskowy.

Nr. Km. 1364/36

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, przy ul. Jeznickiej 8 m. 2 na podstawie art. 602 KPC oraz art. 116 i 47 Polskiego Prawa Bankowego - go podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1936 r. od godz. 10 w Wilnie, przy ul. Mickiewicza Nr. 29 w składach Banku Towarzystwa Spółdzielczego, odbędzie się 1-sza licytacja mienia ruchomego, składającego się ze swędzkiej wirówek i lokomobilii „Bolidier“, oszacowanych na sumę zł. 21.445.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądowy (Wł. Cichon)

ZABAWKI, OZDOBY CHOINKOWE i rozmaite UPOMINKI GWIAZDKOWE

Władysław Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

Gustowne Koszule, krawaty, apaszki, bonjarki, szalik, kł. plamy poleca

WILNO W. NOWICKI WIELKA 30.

Najwierniejsza reprodukcja GŁOSU ŚWIATA przez ODBIORNIKI

ESBROCK RADIO Co

Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18-06.

Najwspanialsze
arcydzieło
austrjackiej
kinematografii

Marja Baszkircew

(Miłość pięknej rosjanki)
Wkrótce.

KONFLIKT
R A S
I
OBYCZAJÓW

PIEKŁO CHIN

Wkrótce

DZIŚ wielki sukces polski!
Uwaga Rodzice i Dzieci! Film dla wszystkich Początek o godz. 12-ej

ADA to nie WYPADA Piękny kolorowy nadprogram.
Do godz. 4-ej CENY ULGOWE

Kido MARS
Człobramka 5

DZIŚ początek o godz. 2-ej

BORYS KARLOFF

niezapomniany FRANKENSTEIN jako chodząca śmierć w najnowszej kreacji „ZEMSTA JOHN A. ELLMANA“

Śmierć maszeruje

Nadprogram: Aktualia i dodatek kolorowy.



Wymarzonym prezentem gwiazdkowym jest pianino, ale tylko najlepszej marki „ARNOLD FIBIGER“ Fabryka: Kalisz, Stropena 9 Przedstawiciel: N. KREMER, Skład Fortepianów, Wilno, ul. Niemiecka 19. Niskie ceny — Długość spłaty

UWAGA!
PRALNIA „HANKA“ ul. św. Jańska 11. Specjalne pranie krawatów. Znakomicie wykonuje się kołnierzyki i firanki. Ceny niskie.

Lekarze

D-r JADWIGA ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA
ChOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE.
Zamkowa 3 m. 9.
Przyjmuje w godz. 8-9, 12-1 i 4-7

Nowoczesny
GABINET DENTYSTYCZNY

Lekarz Dentysta
Aleksandra Sokołowska
z Paryża
Godz. przyjęć: 10-14 i 16-19.
Adres: ul. Mickiewicza 39 m. 5.
ZĘBY SZTUCZNE.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ DOM dochodowy z długim bankowym. Oferty składać ul. Popławska 17 m. 5. Dla A. S.

DZIAŁKI ziemi o obszarze 2.526 m., 4.456 m. i 3.266 m. przy ulicach Senatorskiej i Bystrzyckiej po 1 zł. za mtr., są do sprzedania, ziemia własna. Wiadomość: Mickiewicza 1, Bank Antokolski.

PIANINA i Forteplany nowe i okazijne sprzedaje na dogodnych warunkach H. ABELOW Niemiecka 22, (wejście od ulicy).

SKRZYPCE wysokowartościowe do sprzedania okazijnie. Najlepszy prezent gwiazdkowy. Obejrzeć: Wileńskiego 4-6 w godz. 10-12 prócz świąt.

PLACE dwa obszary 142 i 110 kw. s. przy ul. Stuckiej do sprzedania. Dozorca. Prawy Piłomont 4 m. 1.

16 HA. ZIEMI, budynki bardzo dobre, 5 km. od st. kol. i miasteczka przy rzece, sprzedam lub zamienię na nieruchomość w Wilnie. P-ta Skidel, skr. p. 30, B. Sitkiewicza.

OKAZYJNIE spowodu wyjazdu do sprzedania różne meble starożytne mahoniowe i lustra. Żydom nie sprzedaje. Wielka 24, m. 4.

SPOWODU WYJAZDU SPRZEDAM SKLEP gastronomiczny z całym urządzeniem, w dobrym punkcie, egz. 16 lat, ma stałą klientelę. Przy sklepie mieszkanie. Adres w Adm.

WYDZIERZAWIĘ od zaraz majtek 150 ha., ornej ok. 90 ha., 28 km. od Wilna. Witoldowa 12-a 3, Niejotów.

OKAZYJNIE sprzedam urządzenie sklepowe — lodownię i płytę żelazną. Popławska 4, piekarnia.

KUPIĘ kilka lub kilkanaście ha. ziemi z dobrą zabudowaniami w pobliżu Wilna na linii kolejowej. Oferty Wilno, Skopówka 11 — 9.

BIURKO DĘBOWE, STAROSWIECKIE do sprzedania okazijnie spowodu wyjazdu. Gimnazjalna 4 m. 4.

KON wierzchowy do sprzedania, pełnoletni, dobrze ujeżdżony, b. dobry skoczek. Wiadomość: Nowa Wilejka, ul. Sienkiewicza Nr. 8 m. 1.

KANARKI śpiewające do sprzedania. Wileńska 48 m. 4.

ANGORY kocięta czystej rasy do sprzedania. Oglądać od godz. 10 do 17. Wileńskiego 8 m. 4.

CHARCICA młoda do sprzedania. — Wieżenna 10 m. 1.

SETRA irlandzkiego kupię. Oferty z wiekiem i ceną pod „okazją“.

Lokale

DO SPRZEDANIA 6-pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami w Spółdzielni Mieszkaniowej - Budowlanej w Warszawie w okolicy Politechniki lub zamiana na nieruchomość w Wilnie albo pod Wilnem. Bliższe informacje: Wilno, ul. Jakóba Jasińskiego 18 m. 1 o godz. 15 do 17.

DOM murów. jednomiesz. z ładnym ogrodem za niewielką dopłatą do nabycia, Witebska 19 (przy ul. Piwnej — Rossa).

MIESZKANIE — 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Ul. Królewska 7/2, dozorca.

MIESZKANIA do wynajęcia 4-ro, 3-ch i 2-u - pokojowe z kuchnią — przy ul. Witoldowej, róg Sosnowej 22-7. Dowiedzieć się u właścicieli.

OD ZARAZ poszukuję mieszkania 2 — 3 pokojowego z wygodami. Dzielnicą obojętną. Oferty składać do Adm. „Słowa“ dla H. W.“.

POKOJU w pensjonacie lub przy rodzinie z utrzymaniem na dwa tygodnie w styczniu 37 r. poszukuję za przystępną cenę. Oferty z warunkami dla „Przyjeźdnego“ do Adm.

1 2 POKOJE do wynajęcia z użytkownikami łazienki na Śniadeckich 3 m. 11, róg św. Jerskiego zaułka.

POKÓJ z wejściem osobnym z klatki schodowej do wynajęcia. Zygmuntońska 20. Dozorca wskazuje.

Nauka

DYREKCYJA KURSÓW NATURALNYCH Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. w Wilnie zawiadamia, że przyjmie od 1 grudnia zapisy na kurs w zakresie 6 klas starego typu gimnazjalnego. Zapisy przyjmuje się w lokalu gimn. Zygmunta Augusta w Wilnie w godz. 17 — 18.

FRANCUZKA młoda poszukuje lekcji lub demi — place. Wiadomość Kasztanowa 2 m. 15.

ANGIELSKIEGO kto udzieli prywatnie zaawansowanemu. Oferty z warunkami pod „angielski“.

CASINO

Dziś wspaniały w rozmachu, w obsadzie i w treści epos filmowy

Generał Sutter

Nad program: D. datki i aktualia.

HELIOS | Dziś potężny epos o bohaterstwie, przygodzie i niebezpieczeństwie według powieści Fenimora. Niebawmy sukces!

Ostatni Mohikanin

W rol. gl. bohater „Kleopatry“ — Henry Wilcoxon, Rand. Ish Scott i Angel. Miłość Indianin do białej kobiety. Nad program: Atrakcje kolorowe i akt.

Polskie KINO „ŚWIATOWID“ Mickiewicza 9. Po raz pierwszy w Wilnie! Potężny film o miłości dwójki ludzi z różnych stron

„INTRYGA FLORIS BELL“ (REGINA)

W rekordowej obsadzie: OLGA C. ECHOWA, LUISE ULRICH, ADOLF WOHLBRUECK i HANS SCHLEITOW. Nadprogram: Aktualia.

„NOWOŚCI“
Ludwisarska 4.

Balkon 25 gr.

Program Nr 14 p. t.

ZIMA ZA PASEM!

Udział biorą Irena Różyńska, Irena Dorjań, B. Majski, Wł. Boruński, Al. Szpakowski, K. Ostrowski ze swoim znakomitym baletem, Trio Nowackich z fenomenem Wisią Nowacką. Uwaga: „Tanie czwartki“ w każdy nieswiąteczny czwartek po cenach propagandowych. Początek o godz. 6,30 i 9,15.

BUCHALTERJI gruntownie naucza b. prokurent poważnego banku zagranicznego. 3- do 4-miesięczna nauka umożliwi samodzielną pracę. Sporządza także bilanse i zakłada księgi handlowe. Ul. Beliny 5 m. 1.

Poszukuję pracy

BYŁY OF. gwardji ros., l. 39, obydw. pol. kryształ. uczciwy, energiczny, reprezentacyjny, władający językami polsk., franc., ros., biał., przyjmie posadę administratora majątku, domu, przedstawiciela cielstwa, maitre - d'hotelu, restauracji, komiwojażera, magazyniera, inkasenta itp. Dobrze zna się na rolnictwie, wyrobie serów litewsk., edamsk. Referencje. Kaucja do 500 zł. Poważne oferty listownie pocztą Olechnowicze K. S.

BEZPŁATNIE

lub za małym wynagrodzeniem, na cały dzień lub na godziny przyjmą stanowiska praktykantów absolwentów szkół handlowych. Zapotrzebowanie prosimy kierować do Stowarzyszenia Absolwentów Listowne (Wilno, ul. Mickiewicza 18, II p.), albo telefonicznie (Nr. 423)

KRAWCOWA wykwalifikowana poszukuje pracy po domach lub w pracowni, Nikodem 6 — 35.

Praca zaofiarowana

AKWIZYTORZY w całej Polsce dobrze wprowadzeni w sferach urzędniczych poszukiwani do sprzedaży aparatów radiowych za Pożyczki Państwowe. Wysoka prowizja. Radio - Phonet, Gdynia, Świętojańska 50.

POTRZEBNA PANNA do pracy buchalteryjnej i pisania na maszynie ze szkołą handlową. Zgłosić się dn. 14 b. m. od g. 10 rano. Zamkowa 20 w firmie M. Girda.

AKWIZYTORZY energiczni do sprzedaży maszyn do szycia, radioaparatów i rowerów za Pożyczki Państwowe poszukiwani na całą Polskę. Wysoka prowizja. Odbieramy możliwości. Zjednoczone Składy Techniczne, Warszawa, Walec 6.

Zguby

ZGINAŁ pies — wilk (10 grudnia o g. 8 wieczór). Wabi się „Kazan“. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Zwierzyniec Miła 6-B m. 2.

Różne

WYCIECZKA DO RYGI w dniach od 23 — 28 grudnia r. b. Cena 108 zł. Paszport, przejazd, utrzymanie świąteczne, zwiedzanie Rygi, hotel. Zapisy i informacje do dnia 20 grudnia w P. B. P. „Orbis“, Mickiewicza 20.

PENSJONAT KOMOROWSZCZYŃNA otwiera swój sezon zimowy 20 grudnia 1936 r. Tradycyjna wigilia. Spotkanie Nowego Roku. Wszystkie sporty zimowe. Miłe spędzenie czasu, bez troski i dostatek święta. Poczta Konstantynów k/Swiecjan.

SPEDZĘ parę tygodni urlopu na wsi z możliwością polowania. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków: kapitan Budrewicz, Inowrocław, Narutowicza 43.

LISTY DO LITWY przesyła szybko i dokładnie biuro L. Tajca, Riga. Skrzynka pocztowa Nr. 511. Przy zamówieniach załączyć znaczek poczt. 55 gr. na odpowiedź.

SEKCJA SZPITALNA Sodalitji Marjańskiej Akademickiej prosi o polskie książki do czytania dla chorych katolików w Szpitalu Żydowskim (na ul. Zawalnej). Łaskawe ofiary proszę składać w Administracji „Słowa“ dla Sodalitji M. Akademickiej.